

MICHAŁ ZGŁOBICA
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Czy naprawdę w Polsce Ludowej nie istniało bezrobocie?

Artykuł 58 konstytucji PRL z 1952 r. stanowił, że „obywatele [...] mają prawo do pracy”, co zapewnić miała „likwidacja bezrobocia”¹. Warto zastanowić się jednak, czy faktycznie wszyscy w Polsce Ludowej mieli szansę na znalezienie zatrudnienia. Trzeba przy tym pamiętać, że z logicznego punktu widzenia byłoby dziwne, gdyby w gospodarce centralnie planowanej rynek pracy był instytucją niewrażliwą na błędy wynikające z niedoszacowania lub przeszacowania przyszłych wartości określonych kategorii ekonomicznych. Na wstępie pragnę uściślić, że niniejsza praca nie skupia się na stosunkowo szeroko już omówionym zjawisku bezrobocia ukrytego². Jej celem jest odpowiedź na pytanie, czy w ogóle w Polsce w latach 1944–1989 istniało bezrobocie jawne, jeśli tak, to na jakich obszarach, jak długo i dlaczego³. Do tej pory powyższa kwestia nie doczekała się osobnego ujęcia, choć była już poruszana w dyskusjach z udziałem historyków na marginesie problemu ogólnej sytuacji robotników w PRL⁴. Asumptem do jednej z nich było kontrowersyjne wystąpienie Michała Pazińskiego, który wskazał na zjawisko bezrobocia jako przyczynę braku społecznej stabilizacji, stanowiącą według niego jedną z antecedenencji Grudnia 1970⁵. O zjawisku braku pracy

¹ Dziennik Ustaw [dalej: Dz.U.] 1952, nr 33, poz. 232.

² Np. J. Nowicki, *Paradoksy pełnego zatrudnienia w Polsce*, Warszawa 1990.

³ Ilekroć w niniejszym artykule zostanie użyty rzeczownik „bezrobocie” bez przydawki go określającej, znaczy to, że autor ma na myśli „bezrobocie jawne”.

⁴ *Przodująca klasa. O robotnikach w PRL z Łukaszem Kamińskim i Stanisławem Jankowiakim [rozmawia Barbara Polak]*, [w:] B. Polak, *Rozmowy*, Warszawa 2007, s. 40; *Dyskusja*, [w:] *Dla władzy, obok władzy, przeciw władzy: postawy robotników wielkich ośrodków przemysłowych w PRL*, red. J. Neja, Warszawa 2005, s. 148–149 i 152–153.

⁵ M. Paziński, *Robotnicy a władza aglomeracji szczecińskiej 1970–1980. Próba historycznej interpretacji socjopolitycznych uwarunkowań konfliktu*, [w:] *Dla władzy*, s. 35–36; cf. idem, *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013, s. 27–29. O bezrobociu w Elblągu wspominają dokumenty PZPR: „W Elblągu poważne napięcie społeczne wywołały trudności związane z niemożnością znalezienia zatrudnienia dla stale wzrastających tam nadwyżek siły roboczej. [...] w styczniu 1970 r. stanowiły

bezpośrednio po II wojnie światowej w Polsce pisał Marcin Zaremba⁶, a o bezrobociu wśród kobiet w okresie PRL wzmiankowali Dariusz Jarosz⁷, Barbara Nowak⁸ i Małgorzata Fidelis⁹. Najpełniejszym omówieniem tej ostatniej kwestii są prace Natalii Jarskiej¹⁰. Jeśli chodzi zaś o starszą literaturę, bardzo cenne informacje znaleźć można w studium Hanny Imbs (Jędruszcza¹¹), a także stosunkowo mało, jak się wydaje, znanym opracowaniu Krystyny Młonek¹². Problematykę zatrudnienia na poziomie ogólnopolskim wielokrotnie poruszali też Mieczysław Kabaj¹³ i Antoni Rajkiewicz¹⁴; analizę na szczeblu wojewódzkim przeprowadzili m.in. Jerzy Mahl¹⁵ i Jerzy Pietrucha¹⁶. Sytuacja na rynku pracy po zakończeniu II wojny światowej w ośrodkach wielkomiejskich była natomiast omawiana przez Adama Lipowskiego¹⁷ oraz Ireneusza Rutkowskiego¹⁸. Nie sposób pominąć w tym miejscu dorobku badaczy Uniwersytetu Łódzkiego,

1673 osoby, w tym 1353 kobiety i 178 jedynych żywicieli rodzin. W drugiej połowie 1970 [...] wzrosły dodatkowo o 600 absolwentów zasadniczych i średnich szkół zawodowych. [...] W związku z tą sytuacją przed Urzędem Zatrudnienia [...] już o godz. 23:00 tworzyły się przed dniem przyjęć długie kolejki poszukujących pracy, dochodziło do gorszących zajęć, musiała interweniować MO.” (*Notatka Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o niektórych wydarzeniach incydentalnych i ujemnych zjawiskach gospodarczych i społecznych, które wystąpiły na Wybrzeżu w 1970 r.*, [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego: Grudzień 1970*, oprac. P. Domański, Londyn 1991, s. 6.

⁶ M. Zaremba, *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947*, Warszawa 2012, s. 233–246.

⁷ D. Jarosz, *Polacy a stalinizm: 1948–1956*, Warszawa 2000, s. 118–124.

⁸ B. Nowak, *Serving Woman and the State. The League of Women in Communist Poland* [praca doktorska napisana na Uniwersytecie w Ohio pod kierunkiem Leili Rupp, 2004], https://etd.ohiolink.edu/!etd.send_file?accession=osu1091553624&disposition=online [dostęp: 20 grudnia 2014].

⁹ M. Fidelis, *Women, Communism, and Industrialization in Postwar Poland*, Cambridge 2010, s. 48–51, 139–145, 228–231.

¹⁰ N. Jarska, *Gender and Labour in Post-War Communist Poland. Female Unemployment 1945–1970*, APH, t. CX, 2014, s. 49–85; eadem, *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Warszawa 2015, s. 35–44, 219–225.

¹¹ H. Jędruszcza, *Zatrudnienie a przemiany społeczne w Polsce w latach 1944–1960*, Wrocław 1972.

¹² K. Młonek, *Bezrobocie w Polsce w XX wieku w świetle badań*, Warszawa 1999.

¹³ Np. M. Kabaj, *Elementy pełnego i racjonalnego zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej*, Warszawa 1972.

¹⁴ Np. A. Rajkiewicz, *Problemy zatrudnienia*, Warszawa 1959.

¹⁵ J. Mahl, *Problemy zatrudnienia i rynku pracy w województwie wrocławskim w latach 1956–1960*, Wrocław 1965.

¹⁶ J. Pietrucha, *Rynek pracy województwa katowickiego*, Katowice 1968 (Biuletyn Śląskiego Instytutu Naukowego w Katowicach, nr 88).

¹⁷ A. Lipowski, *Rynek pracy w Warszawie w latach 1945–1949*, „Rocznik Warszawski”, t. IX, 1969, s. 223–260.

¹⁸ I. Rutkowski, *Rynek pracy Poznania w latach 1945–1949*, „Kronika Miasta Poznania”, t. LIV, 1986, nr 1, s. 25–54.

k którzy wielokrotnie podejmowali zagadnienie lokalnego bezrobocia w latach 1960–1980¹⁹.

Pozostaje jeszcze problem definicji bezrobotnego w ujęciu historycznym. W statystykach prowadzonych przez organy zatrudnienia w okresie PRL powyższe pojęcie nie istniało; zamiast niego posługiwano się terminem „zarejestrowanego poszukującego pracy”, który w teorii mógł odnosić się do każdego zainteresowanego, w tym także dotychczas niepracującego²⁰. Skonkretyzowanie tego pojemnego pojęcia jest utrudnione ze względu na niewielką ilość zachowanych źródeł. Analizując je, można jednak dojść do następujących wniosków: 1) formalnie nie istniało ograniczenie dla rejestracji ludności wiejskiej, a od 1956 r. stanowiła ona w dużym uproszczeniu ok. 25% wszystkich zarejestrowanych poszukujących pracy²¹; 2) ze statystyki można wyłączyć osoby zatrudnione, chcące zmienić pracę; 3) w okresie PRL organy zatrudnienia ewidencjonowały osoby w wieku 14/15–18 lat jako „młodociane”²²; 4) statystyka w pewnym stopniu uwzględniała także emerytów i rencistów, lecz pośrednictwo pracy dla osób niepełnosprawnych realizował (co najmniej od 1960 r.) resort zdrowia, a jego dane odnośnie do bezrobotnych nie były sumowane z danymi resortu pracy²³. Niestety określenie liczebności poszczególnych grup jest utrudnione, gdyż zazwyczaj kategoryzowano poszukujących pracy jedynie ze względu na płeć. Szczątkowe dane na temat wieku rejestrowanych osób przedstawia tabela 1.

¹⁹ M.in. *Problemy demografii i zatrudnienia na terenie miasta Łodzi*, red. H. Mortimer-Szymczak, Łódź 1967; I. Lepalczyk, *Wykolejenia dzieci i dorosłych w małym mieście: wybrane zagadnienia pedagogiczno-społeczne*, Wrocław 1972, s. 26–42; *Pośrednictwo pracy dla kobiet (wyniki badań w wybranych ośrodkach terenowych)*, red. H. Mortimer-Szymczak, „Acta Universitatis Lodzianis. Seria III. Nauki ekonomiczne i socjologiczne”, nr 29, 1978; A. Jaeschke, *Rynek pracy w województwie miejskim łódzkim (lata 1975–1980)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Oeconomica”, nr 33, 1983, s. 73–88.

²⁰ AAN, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej 1945–1960 [dalej: MPiOS], sygn. 2/3, Notatka w sprawie emigracji zarobkowej dla KC PZPR z 16 października 1957, k. 17.

²¹ A. Rajkiewicz, *Aktualne problemy polityki zatrudnienia*, Warszawa 1957 (Aktualne problemy polityki partii i rządu, nr 2), s. 12; H. Jędruszczak, *Zatrudnienie a przemiany*, s. 155; *Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1964*, Warszawa 1964, s. 415. Odsetek zarejestrowanej ludności wiejskiej utrzymywał się poniżej 30% do 1992 r., tj. okresu likwidacji PGR-ów, vide W. Kwiatkowska, *Bezrobocie w polskiej gospodarce w latach 1992–2007. Przesłanki i cechy*, [w:] *Innowacyjność, konkurencyjność i rynek pracy*, red. W. Kasperkiewicz, Łódź 2009, s. 151.

²² W 1974 r. uchwalono Kodeks Pracy, który zakazywał zatrudniania osób mających poniżej 15 lat.

²³ Rejestracją poszukujących pracy początkowo zajmowały się Urzędy Zatrudnienia podległe Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej. W 1950 r. zastąpiły je struktury rad narodowych. W 1960 r. wraz z likwidacją MPiOS zagadnienia dotyczące opieki społecznej przeniesiono do Ministerstwa Zdrowia. Poszukujących pracy rejestrowały wówczas zarówno wydziały zatrudnienia, jak i (w znacznie mniejszym stopniu) wydziały zdrowia i opieki społecznej rad narodowych.

Tabela 1. Struktura wieku zarejestrowanych osób poszukujących pracy w Polsce w latach 1948–1985

Wiek osób poszukujących pracy	Lata							
	1948	1955	1960	1965	1970	1974	1980	1985
	w %							
Ogółem	100	100	100	100	100	100	100	100
14/15–18 lat	10,0	15,2	7,0	8,2	3,7	0,4	1,0	2,0
ponad 60 lat	1,0	0,2	.	.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Pracy 1971*, Warszawa 1972, s. 224, 227; H. Jędruszczyk, *Zatrudnienie a przemiany*, s. 146; M. Sęp, *Zatrudnienie młodocianych w przemyśle uspołecznionym Polski w latach 1970–1988*, Poznań 1992, s. 90; *Kobieta w Polsce*, Warszawa [GUS], 1975, s. 52. Dane za rok 1948 — na 1 lutego, za rok 1970 — 31 stycznia, za lata 1980–1985 — średnioroczne, pozostałe — końcoworoczne.

Przy obliczaniu stopy bezrobocia bazowałem na metodzie stosowanej wspólnie²⁴. Za bezrobotnego uważam człowieka, który przez dłuższy czas, pomimo wyrażanej chęci, nie jest w stanie znaleźć pracy, do której są poszukiwane umiejętności przezeń posiadane, a wysiłek włożony w jej zdobycie mieści się w realiach panujących w danym społeczeństwie²⁵. Należy przyjąć założenie, że twórcy opracowań oraz źródeł, jeśli nie wskazali inaczej, rozumieli to zagadnienie w sposób co najmniej zbliżony. W artykule zastosowano następującą periodyzację: 1) lata 1944–1949, związane z zainstalowaniem w Polsce systemu komunistycznego oraz z zakończeniem planu trzyletniego; 2) okres 1950–1954, w ramach którego mieścił się początek realizacji planu sześcioletniego oraz decyzja o „przegrupowaniu sił i środków” podjęta przez II Zjazd PZPR²⁶; 3) lata 1954–1970, będące czasem wdrożenia w życie tej decyzji, a także upadku rządów Władysława Gomułki; 4) lata 1971–1989, obejmujące okres rządów Edwarda Gierka oraz upadku systemu komunistycznego w Polsce. Ze względu na nierówne występowanie bezrobocia w okresie wyznaczonym przez ramy chronologiczne artykułu, części druga i czwarta nie dorównują objętością pozostałym.

²⁴ Stopa bezrobocia rejestrowanego obliczana jest jako stosunek liczby zarejestrowanych bezrobotnych w biurach pośrednictwa pracy na dany dzień (U) do ogółu czynnych zawodowo (zatrudnionych + bezrobotnych; E+U), według wzoru $U/(E+U)*100$.

²⁵ W Polsce błędem byłoby odmówienie miana bezrobotnego komuś, kto celem znalezienia pracy musiałby zmienić miejsce zamieszkania — pojęcie bezrobocia jest bowiem uzależnione od mobilności siły roboczej.

²⁶ Cf. M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce: geneza, rozwój, upadek*, Warszawa 2009, s. 173.

1. ETAP ODBUDOWY GOSPODARCZEJ KRAJU I LIKWIDACJI MECHANIZMÓW SAMOREGULACJI RYNKOWEJ (1944–1949)

O tym, jak wyglądała kwestia bezrobocia po zakończeniu II wojny światowej, pisał, jak wspominałem, m.in. Adam Lipowski, który zanalizował dane z warszawskiego Urzędu Zatrudnienia za okres 1946–1949²⁷. Wynika z nich, że stopa bezrobocia rejestrowanego wynosiła wówczas w kolejnych latach: 3,9%, 3,2%, 3,4%, 3,3%²⁸. Autor posłużył się także innym wskaźnikiem — stosunkiem liczby wolnych miejsc pracy zarejestrowanych w Urzędzie Zatrudnienia do liczby osób zarejestrowanych tamże jako poszukujący pracy²⁹. Obliczone wartości dały wyniki: 0,4; 0,04; 0,1; 0,53. Oznaczają one, że na jedno wolne miejsce pracy przypadało odpowiednio około: 2,5 osoby, 25 osób, 10 osób i 1,9 osoby. Analiza tych wartości nie może być prowadzona w oderwaniu od faktu, że dane o liczbie poszukujących pracy były zaniżone (nie wszyscy bezrobotni się rejestrowali), a wśród zatrudnionych były także osoby spoza Warszawy³⁰. Równocześnie jednak, co jest pewnym paradoksem, większość miejsc pracy pozostawała nieobsadzona — w niektórych kategoriach zawodowych (np. wykwalifikowani robotnicy budowlani) przejściowo istniał bowiem deficyt siły roboczej. Zapotrzebowanie na pracę kobiet było zaś dużo mniejsze niż na pracę mężczyzn (w okresie 1946–1949 średnio dziewięciokrotnie)³¹. Z jednej strony świadczy to o bardzo dużej nierównowadze popytowo–podażowej, z drugiej zaś o bardzo niskiej efektywności warszawskiego Urzędu Zatrudnienia w zakresie clearingu pracy. Przytoczone powyżej dane statystyczne znajdują potwierdzenie w źródłach opisowych. Między innymi w „Życiu Warszawy” zwracano uwagę na problem bezrobocia kobiet, które „przed wojną prowadziły gospodarstwa domowe [...], a wojna pozbawiła je środków utrzymania”³². Na dysproporcje w szansach znalezienia pracy między robotnikami wykwalifikowanymi a niewykwalifikowanymi wskazywała natomiast gazeta „Robotnik”³³. Można więc uznać, że bezrobociem w stolicy były dotknięte głównie osoby bez kwalifikacji zawodowych, a zarazem z różnych powodów niemogące pracować

²⁷ A. L i p o w s k i, *Rynek pracy*, s. 223–260.

²⁸ Według metody Lipowskiego (tzn. wg wzoru $U/E \cdot 100$) odpowiednio 4,0%, 3,3%, 3,5%, 3,4%.

²⁹ Jest to wskaźnik rozpowszechniony w literaturze ekonomicznej przed 1989 r. Obecnie pod tym pojęciem rozumie się niekiedy udział wolnych miejsc pracy w sumie etatów (wolnych i zajętych) w gospodarce.

³⁰ B. B r z e z i ń s k i, *Klasa robotnicza Warszawy: 1944–1949*, Warszawa 1975, s. 94; A. L i p o w s k i, *Rynek pracy*, s. 239.

³¹ Obliczenia własne na podstawie: A. L i p o w s k i, *Rynek pracy*, s. 245, 254–255.

³² Wypis z czasopisma „Życie Warszawy”, 13 listopada 1946, AAN, MPiOS, sygn. 570, k. 1–2; wypis z czasopisma „Życie Warszawy”, 7 stycznia 1947, ibidem, k. 19.

³³ Wypis z czasopisma „Robotnik”, 13 listopada 1946, ibidem, k. 10–11.

fizycznie, choć jak wskazano powyżej, wśród do tego zdolnych także istniały problemy z zatrudnieniem³⁴.

Omawiane zjawisko było szersze. W diariuszu Eugeniusza Kwiatkowskiego znajdziemy informację o pojawieniu się pod koniec 1946 r. bezrobocia sezonowego w Gdyni³⁵. Problem miał dotyczyć najprawdopodobniej 3 tys. osób³⁶. Został on rozwiązany poprzez roboty interwencyjne (tzw. Zimowe Prace Zastępcze), co, jak ocenił Kwiatkowski, „zredukowało poważnie ostrość bezrobocia i dało trwałe efekty gospodarcze”³⁷. Program objął swoim zasięgiem również wiele innych miejscowości ówczesnych województw gdańskiego i szczecińskiego oraz stworzył 5 tys. miejsc pracy. Było to konieczne, gdyż np. w Gdańsku „szereg zakładów przemysłowych poczęło redukować swych pracowników”, przez co „bezrobocie poczęło wzrastać nie tylko ponad przewidywania, ale natężenie jego poczęło wzrastać w okresie, w którym normalnie powinno już samorzutnie zniknąć”³⁸. W Szczecinie zaś, do którego na początku 1946 r. miało przybywać 200–300 osób dziennie (m.in. z Warszawy, Przemysła i województwa kieleckiego), liczba ofert zatrudnienia (dotyczących zresztą głównie mężczyzn) nie równoważyła tej liczby³⁹. Co najmniej do 1947 r. nie udało się również zlikwidować bezrobocia w Tczewie, Kwidzynie, Starogardzie i Łebie⁴⁰.

Szczególną uwagę na powojenne problemy z zatrudnieniem w województwie kieleckim zwrócił Marcin Zaremba. Wedle jego ustaleń w kwietniu 1945 r. znajdować się tam miało (wyjąwszy same Kielce) ponad 30 tys. bezrobotnych⁴¹. Podobnie jak w Warszawie, tutaj również szczególnie niekorzystne perspektywy czekały chcące pracować kobiety — w 1947 r. w Radomiu 3345 z nich było zarejestrowanych jako bezrobotne, a część „urządzało manifestację przed lokalem Urzędu

³⁴ Cf. wypis z czasopisma „Express Ilustrowany”, 21 grudnia 1946, ibidem, k. 17. O zjawisku bezrobocia w Warszawie wspomnieli też B. Hillbrandt i J. Jakubowski, *Warszawska organizacja PPR 1942–1948*, Warszawa 1978, s. 373, 395.

³⁵ E. Kwiatkowski, *Diariusz 1945–1947*, wyd. Z. Machaliński, Gdańsk 1988, s. 247.

³⁶ Cf. M. Zaremba, *Wielka Trwoga*, s. 245.

³⁷ *Sprawozdanie ogólne delegata rządu do spraw Wybrzeża Eugeniusza Kwiatkowskiego z przebiegu odbudowy i zagospodarowania okręgów nadmorskich w 1946 i w I kwartale 1947 r. przedłożone prezydentowi Rzeczypospolitej i Radzie Państwa 18 kwietnia 1947 r.*, [w:] *Wizje gospodarki socjalistycznej w Polsce, 1945–1949: początki planowania: materiały źródłowe*, oprac. H. Jędruszcza, Warszawa 1983, s. 302.

³⁸ Ibidem.

³⁹ *Polak przyjeżdżający do Szczecina nie może być bezrobotnym*, „Kurier Szczeciński”, 29 stycznia 1946, s. 4. Problem starano się rozwiązać m.in. poprzez wprowadzenie zakazu zatrudniania Niemców.

⁴⁰ *Sprawozdanie ogólne*, s. 302.

⁴¹ W tym ponad 4 tys. w Pionkach i 6 tys. w Sandomierzu — szacunki MPiOS; autor przytacza też dane Okręgowego Urzędu Zatrudnienia w Kielcach na wrzesień 1945 i lipiec 1946 r. w liczbie odpowiednio 3501 i 16 049 zarejestrowanych bezrobotnych, vide M. Zaremba, *Wielka Trwoga*, s. 235 i 237.

Zatrudnienia, domagając się pracy⁴². Rok później w omawianym województwie ogólna liczba osób poszukujących pracy zmniejszyła się do 18 tys., pozostając wysoką w powiatach kieleckim i opatowskim⁴³. Należy przy tym zaznaczyć, że dane te pochodzą od różnych instytucji i w związku z tym jedynie częściowo mogą być traktowane jako komplementarne. Na marginesie warto też dodać, że województwo kieleckie (a w szczególności Zagłębie Staropolskie) w 1945 r. było, według Hilarego Minca⁴⁴, jedynym większym okręgiem bezrobocia⁴⁵, co — mając na uwadze rzeczywisty stan innych obszarów kraju — każe sądzić, że tamtejsza sytuacja była szczególnie trudna.

W województwie poznańskim w połowie 1946 r. liczba osób poszukujących pracy wynosiła 4155, ale aż 2131 (w tym 1282 kobiety) pochodziło z samego Poznania⁴⁶. Ponadto rok później w Kaliszu także miało dojść do protestu bezrobotnych kobiet przed Urzędem Zatrudnienia⁴⁷. Zjawisko braku pracy zaistniało również w Kole⁴⁸. Warto przy tym zauważyć, że Poznań borykał się z problemami na rynku zatrudnienia do końca lat czterdziestych — jeszcze w styczniu 1949 r. liczba bezrobotnych sięgała tam 5 tys.⁴⁹

W województwie pomorskim w szczególnie trudnej sytuacji znalazł się Grudziądz, gdzie w maju 1946 r. zarejestrowano 3,5 tys. osób bez pracy. Dla porównania w Bydgoszczy pod koniec sierpnia tego samego roku liczba ta wynosiła 1878. Przypadki bezrobocia w tym okresie notowano także w Czersku, Kruszwicy, w Nakle nad Notecią oraz we Włocławku⁵⁰. W tym ostatnim mieście miało ono charakter sezonowy (nasiliło się po zakończeniu kampanii cukrowniczej) i było przyczyną „wystąpień o charakterze antypartyjnym”⁵¹.

Dalsze znane mi informacje są już fragmentaryczne⁵², jednak na podstawie wyżej wymienionych można dojść do wniosku, że brak pracy w Polsce bezpośrednio

⁴² E. Ney, *Produktywizacja kobiet*, „Gospodarka Planowa”, 1947, nr 8 (10), s. 310.

⁴³ *Opracowanie o lokalizacji nowych zakładów przemysłowych w okresie planu sześcioletniego* [1948, dane Centralnego Urzędu Planowania], [w:] *Wizje gospodarki socjalistycznej w Polsce*, s. 835.

⁴⁴ Hilary Minc (1905–1974) — wówczas minister przemysłu i członek Biura Politycznego KC PPR.

⁴⁵ *Przemówienie ministra Przemysłu i Handlu ob. H.[ilarego] Minca na sesji Krajowej Rady Narodowej*, „Trybuna Robotnicza”, 7 maja 1945, s. 1.

⁴⁶ M. Zarembe, *Wielka Trwoga*, s. 239–240.

⁴⁷ E. Ney, *Produktywizacja kobiet*, s. 310.

⁴⁸ A. Czubiński, *Kształtowanie się władzy ludowej w Kole (1945–1947)*, [w:] *Sześćset lat miasta Koła*, red. J. Burszta, Poznań 1963, s. 229.

⁴⁹ I. Rutkowski, *Rynek pracy*, s. 29.

⁵⁰ M. Zarembe, *Wielka Trwoga*, s. 240.

⁵¹ J. Danielewicz, *Nakło nad Notecią: dzieje miasta i okolic*, Nakło 1990, s. 317.

⁵² Np. jeszcze w 1948 r. w województwie krakowskim było 6,5 tys. bezrobotnych, jednak oceniano, że ich faktyczna „liczba ok. 18 000 nie będzie przesadzona”, *Opracowanie o lokalizacji nowych zakładów przemysłowych*, s. 848; w tym samym czasie 4 tys. osób bez pracy było zarejestrowanych w Lublinie, ibidem, s. 837; w styczniu 1946 r. w Augustowie było 1,2 tys. bezrobotnych, M. Zarembe,

po 1945 r. wcale nie był problemem marginalnym i, co więcej, występował zasadniczo w każdym województwie. W drugiej połowie lat czterdziestych władze, m.in. w celu rozładowania bezrobocia i przeludnienia agrarnego (szacowanego na około 1,3 mln osób⁵³), zachęcały do wyjazdu na Ziemię Zachodnie i Północne, jednak wkrótce również tam pojawił się problem braku pracy (połączony z niedoborem mieszkań). Podjęto w związku z tym środki zaradcze w postaci uchwały (Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 6 czerwca 1947) w sprawie opracowania planu rozładowania lokalnych ośrodków bezrobocia, która dotyczyła także tych terytoriów⁵⁴. Oceniano wówczas, że omawiany problem „ma charakter strukturalny i koniunkturalny” — po pierwsze jest związany z odbudową i przebudową gospodarczą kraju (np. z likwidacją i łączeniem niektórych przedsiębiorstw⁵⁵) oraz stanowi konsekwencję przejścia części struktury gospodarczej II RP, po drugie wynika z niedostatecznego zagregowanego popytu i przejściowych problemów z wykorzystaniem pełni mocy produkcyjnych zakładów przemysłowych. Do poprawy sytuacji kobiet na rynku pracy miała się natomiast przyczynić przeprowadzona w latach 1947–1950 tzw. akcja aktywizacji zatrudnienia („akcja AZ”). Polegała ona na organizowaniu kursów szkolenia zawodowego oraz tworzeniu spółdzielni dla ich absolwentek. W ten sposób powstało ok. 25 tys. miejsc pracy, głównie w branży konfekcyjnej. Najwięcej spółdzielni utworzono na terenie województw warszawskiego i katowickiego⁵⁶.

Porównanie rozproszonych danych statystycznych z danymi zbiorczymi sugeruje, że sytuacja na rynku pracy w drugiej połowie lat czterdziestych nie wyglądała tak źle, jak mogłoby się wydawać. Dla ich właściwej interpretacji należy jednak poruszyć na marginesie kwestię budzącego kontrowersje wśród niektórych badaczy⁵⁷ dekretu o rejestracji i o obowiązku pracy z 1946 r., który nakładał na mężczyzn w wieku 18–55 i kobiety w wieku 18–45 lat obowiązek zarejestrowania się w Urzędach Zatrudnienia, co teoretycznie mogło przyczyniać się do zawyżania

Wielka Trwoga, s. 240; w okresie luty–sierpień 1946 w Łodzi zarejestrowano 77 tys. bezrobotnych, a we Wrocławiu 55 tys., W. Sokołowski, *Czy istnieje bezrobocie? O planowe rozmieszczenie sił roboczych*, „Związkowiec”, 1946, nr 32, s. 3.

⁵³ Wielkość ta dotyczy okresu 1940/1950, vide J. Kaliński, *Przemiany strukturalne w gospodarce polskiej w latach 1944–1970*, Warszawa 1993, s. 46. W 1946 r. padały wartości o 200 tys. większe, vide W. Sokołowski, *Czy istnieje bezrobocie*, s. 3.

⁵⁴ W.T., *Likwidacja lokalnego bezrobocia*, „Gospodarka Planowa”, 1947, nr 13 s. 542. W czasopiśmie tym (w tym okresie) istniał zwyczaj podpisywania się także inicjałami bądź pseudonimami.

⁵⁵ M.in. to zjawisko przyczyniło się do powstania lokalnego bezrobocia, vide H. Słabek, *Zagospodarowanie ziem odzyskanych*, „Dzieje Najnowsze”, R. VI, 1974, nr 2, s. 189; cf. M. Kiełczewska-Zaleska, *Kryzys małych miasteczek i sprawa ich aktywizacji*, „Życie Gospodarcze”, 1956, nr 8, s. 294; S. Pajączkowski, *Spółdzielczość pracy Śląska Opolskiego na tle spółdzielczości pracy Polski Ludowej*, Opole 1980, s. 22.

⁵⁶ N. Jarska, *Kobiety z marmuru*, s. 41–43.

⁵⁷ Np. M. Zaremba, *Wielka Trwoga*, s. 237; N. Jarska, *Kobiety z marmuru*, s. 35–36.

statystyki bezrobotnych⁵⁸. Dekret ten w rzeczywistości w ogóle nie został zrealizowany⁵⁹. Za nieporozumienie należy też uznać informację, jakoby w połowie 1946 r. w Polsce było 340 tys. bezrobotnych⁶⁰, gdyż tyle osób nie zarejestrowano na konkretny dzień (30 czerwca), lecz ogółem w ciągu całego półrocza⁶¹.

Tabela 2. Wielkość zatrudnienia w gospodarce narodowej i współczynniki charakteryzujące sytuację na rynku pracy w Polsce w latach 1946–1949

Lata	Wielkość zatrudnienia	Poszukujący pracy		Wolne miejsca pracy		Stopa bezrobocia	Wskaźnik wolnych miejsc pracy	
		ogółem	kobiety	ogółem	kobiety		ogółem	kobiety
		w tys.					w %	
1946	2509	75 (79,1) ^a	.	31,4	11,4 ^b	2,9	0,42	
1947	3361	81 (91,5)	41	21	4	2,6	0,26	0,1
1948	3743	125 (104,4)	63	25	4	3,2	0,2	0,06
1949	4354	71 (118,8)	38	75	10	1,6	1,06	0,26

^a W nawiasach podano dane na podstawie: AAN, MPiOS, Notatka w sprawie emigracji zarobkowej, k. 17. Dane miały być średnioroczne; ^b Dane o liczbie wolnych miejsc pracy dla mężczyzn i kobiet z 1946 r. na podstawie E. N e y, *Produktywizacja kobiet*, s. 311.

Źródło: Dane końcoworoczne na podstawie A. R a j k i e w i c z, *Problemy zatrudnienia*, Warszawa 1959, s. 27. Dane dotyczące wielkości zatrudnienia są średnioroczne i uwzględniają pracowników najemnych według danych instytucji ubezpieczeń (czyli np. bez rolników indywidualnych). Zdecydowano się na porównanie danych średniorocznych z końcoworocznymi z uwagi na chęć ujednolicenia metody obliczania wielkości zatrudnienia dla okresu 1944–1989. „Rocznik Statystyczny” nie przedstawia danych końcoworocznych dla całego tego okresu.

⁵⁸ Dz. U. 1946, nr 3, poz. 24. Dekret miał wejść w życie 5 lutego 1946.

⁵⁹ „[...] w 1946 r. wydano przepisy o rejestracji i obowiązku pracy, ale nie zostały one wprowadzone w życie, gdyż podaż siły roboczej w tym czasie zaspokajała w pełni zapotrzebowanie” (H. L e w a n d o w s k i, *Prawo pracy w XXX-leciu PRL*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, t. XVI, 1976, s. 52). Również analiza dokumentów MPiOS sugeruje, że co najmniej do czerwca 1946 r. przepisy wykonawcze do wspomnianego dekretu wciąż znajdowały się w fazie projektowania (AAN, MPiOS, sygn. 554, Sprawozdanie z działalności Wydziału Zatrudnienia w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej i terenowych Urzędów Zatrudnienia za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1946 r., k. 8). W związku z tym wnioskowanie o faktycznym obowiązywaniu przepisu prawnego tylko na podstawie jego uchwalenia byłoby błędem, który można by określić mianem *lex obligat quia promulgata*. Obowiązkiem rejestracji mieli zostać objęci jedynie inżynierowie, kolejarze, lekarze i mierniczowie, vide J. M r ó w c z y Ń s k a, *Społeczno-ekonomiczne warunki realizacji prawa do pracy w Polsce Ludowej*, Poznań 1977, s. 36. Podobne zarządzenia (z podobnym skutkiem) próbowano też wprowadzać z inicjatywy władz lokalnych, vide I. R u t k o w s k i, *Rynek pracy*, s. 32–34.

⁶⁰ N. J a r s k a, *Kobiety z marmuru*, s. 35.

⁶¹ AAN, MPiOS, sygn. 554, Sprawozdanie z działalności Wydziału Zatrudnienia, k. 7.

Niektóre ośrodki najbardziej dotknięte bezrobociem ilustruje zaś poniższa tabela.

Tabela 3. Ośrodki o największym nasileniu bezrobocia w Polsce w latach 1948–1949

Nazwa miejscowości	Liczba mieszkańców	Liczba poszukujących pracy (stan na dzień)			Stopa bezrobocia wg MPIOS (stan na dzień)	
		1 lutego 1948	1 lutego 1949		1 lutego 1948	1 lutego 1949
		ogółem	ogółem	kobiety		
		w jedn.			w %	
Białystok	57 000	2233	3179	1667	8,4	12,0
Grudziądz	37 000	1320	1242	.	8,0	7,0
Toruń	78 000	2521	2261	1126	7,0	6,0
Włocławek	54 000	1662	2351	1003	6,0	9,0
Gdańsk	176 000	1700	3720	1859	2,0	4,6
Elbląg	41 385	937	1143	540	5,0	6,0
Bielsko	26 000	660	1345	714	5,0	11,0
Dąbrowa Górnicza	32 000	940	1666	869	6,0	12,0
Mysłowice	29 300	1281	1227	766	10,0	9,0
Racibórz	26 000	2447	2910	1768	20,3	24,4
Kraków	303 000	3974	9863	4277	2,9	7,1
Chrzanów	15 000	850	1095	564	11,7	16,0
Piotrków Trybunalski	40 000	1377	2080	1066	7,7	11,4
Tomaszów Mazowiecki	34 400	2228	3535	2064	6,4	22,6
Kalisz	58 000	2268	3230	1634	8,3	12,2
Radom	75 000	3155	5065	2300	9,0	14,6
Ostrowiec Św.	20 000	772	960 ^c	324	7,6	10,4
Rzeszów	22 000	297	915 ^c	274	3,0	9,0
Słupsk	37 000	541	1573	806	3,0	9,5
Warszawa	610 000	8340	11 615	5955	3,0	4,2
Żyrardów	18 000	3435	2410	1410	42,0	29,0

^c Liczba przekreślona.

Źródło: Dane na podstawie: AAN, MPIOS, sygn. 571, Wykaz ośrodków o największym nasileniu bezrobocia wg stanu na 1 stycznia i 1 lutego 1948 r. i 1 stycznia i 1 lutego 1949 r., k. 3–5. Wartości zostały przepisane *in extenso*. Nieznana jest metoda ich obliczeń, lecz analiza porównawcza danych dotyczących Warszawy z danymi z opracowania: A. L i p o w s k i, *Rynek pracy*, s. 247, sugeruje, że zastosowano tu wzór $U/(E+U)*100$ lub $U/E*100$, dane o wielkości zatrudnienia czerpiąc skądinąd. Dane o liczbie mieszkańców nie uwzględniają dynamiki zaludnienia. Zastanawiające są informacje dotyczące Kielc, gdzie na koniec stycznia 1948 miało się znajdować zaledwie 1789 bezrobotnych przy zaludnieniu 226 tys.; MPIOS nawet nie wylczyło dla nich stopy bezrobocia.

Przytoczone dane pokazują stopę bezrobocia rejestrowanego, która jest zasadniczo niższa od rzeczywistej stopy bezrobocia. W 1947 r. szacowano więc, że de facto liczba osób poszukujących pracy jest dwukrotnie wyższa⁶². Wśród niezarejestrowanych byli zarówno ci, którzy nie wierzyli w skuteczność działania urzędu, jak i tacy, których miejsce zamieszkania nie pokrywało się z jego lokalizacją i dla których podróż do niego (również w związku ze zniszczeniami wojennymi) mogła być poważnie utrudniona. Z drugiej strony również liczba wolnych miejsc jest zaniżona, gdyż nie wszyscy pracodawcy zgłaszali swoje zapotrzebowanie w Urzędach Zatrudnienia⁶³.

2. ETAP FORSOWNEJ INDUSTRIALIZACJI O MODELU EKSTENSYWNYM (1950–1954)

Okres planu sześcioletniego, a nie, jak twierdzono⁶⁴, planu trzyletniego, w świetle danych zbiorczych faktycznie przyczynił się do likwidacji bezrobocia w Polsce⁶⁵. W szczególności dotyczy to lat 1951–1953. Należy jednak pamiętać o ówczesnej kontrowersyjnej polityce lokalizacji nowych inwestycji. Przykładem jest chociażby budowa Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie, który nie posiadał ani niezbędnej infrastruktury, ani odpowiednich kadr⁶⁶. Tymczasem w województwie łódzkim istniały ośrodki bezrobocia wśród włókniarzy (najpewniej też wśród włókniarek)⁶⁷.

Sytuacja na krajowym rynku pracy w latach 1950–1954 wyglądała zaś następująco:

⁶² W.T., *Likwidacja lokalnego bezrobocia*, s. 542.

⁶³ AAN, MPiOS, sygn. 554, Sprawozdanie z działalności Wydziału Zatrudnienia, k. 2–3. W 1946 r. istniało 13 Urzędów Zatrudnienia, 47 oddziałów terenowych i 250 „instytucji zastępczych”, ibidem k. 8. Wówczas liczba powiatów wynosiła 299 — powstaje więc pytanie o mobilność siły roboczej wewnątrz powiatu.

⁶⁴ N. Kołomejczyk, B. Syzdek, *Polska w latach 1944–1949: zarys historii politycznej*, Warszawa 1971, s. 266.

⁶⁵ Sam plan sześcioletni zakładał wzrost zatrudnienia (poza rolnictwem) w całej gospodarce do 5,7 mln osób, w tym stworzenie 1,23 mln miejsc pracy dla kobiet (Dz. U. 1950, nr 37, poz. 344).

⁶⁶ A. Zawistowski, *Dzieje Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego — wielkiej inwestycji planu sześcioletniego*, Warszawa–Białystok 2009, s. 76–77.

⁶⁷ A. Karpiński, *Zagadnienia socjalistycznej industrializacji Polski*, Warszawa 1958, s. 118. Spowodowało to zresztą przypadki migracji z Łodzi do Zambrowa (M. F i d e l i s, *Women, Communism*, s. 112).

Tabela 4. Wielkość zatrudnienia w gospodarce narodowej i współczynniki charakteryzujące sytuację na rynku pracy w Polsce w latach 1950–1954

Lata	Wielkość zatrudnienia	Poszukujący pracy		Wolne miejsca pracy		Stopa bezrobocia	Wskaźnik wolnych miejsc pracy	
		ogółem	kobiety	ogółem	kobiety		ogółem	kobiety
	w tys.						w %	
1950	5070	53,7	.	160,2	.	1,1	2,98	
1951	5505	5,4 (8,7) ^d	(4,8)	117,2 (166,4)	(30)	0,1	21,7 (19,13)	(6,25)
1952	5810	3,5 (5,1)	(3,3)	197,4 (155,3)	(29,2)	0,1	56,4 (30,45)	(8,85)
1953	6207	5,9 (11)	(6,7)	108,4 (42,6)	(8,7)	0,1	18,4 (3,87)	(1,3)
1954	6446	15,3 (24,6)	(15,7)	65 (63,2)	(12,5)	0,2	4,25 (2,57)	(0,8)

^d W nawiasach podano dane na podstawie: AAN, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie 1948–1990 (dalej: KC PZPR), sygn. V/33, Notatka dla Biura Politycznego KC PZPR w sprawie lokalnych nadwyżek siły roboczej, k. 601 (169). Miały być to dane najwyższe w skali roku.

Źródło: Dane na podstawie M. K a b a j, *Elementy pełnego i racjonalnego zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej*, Warszawa 1972, s. 57. Dane dotyczące wielkości zatrudnienia są średnioroczne, pozostałe — końcoworoczne.

Po 1952 r. zaczęła spadać dotychczas gwałtownie rosnąca liczba wolnych miejsc pracy. Wiązało się to ze zbyt optymistycznymi założeniami co do możliwości utrzymania tempa ekstensywnej industrializacji kraju. Brakowało środków finansowych na realizację zamierzonych inwestycji przemysłowych, co uderzało m.in. w rolnictwo. Ten właśnie fakt, połączony z naciskiem na kolektywizację, miał wpływ na wzmożoną migrację ludności wiejskiej do miast, co stanowiło przede wszystkim zagrożenie dla poziomu produkcji rolnej, ale mogło też oznaczać trudności w zatrudnieniu migrantów. W rezultacie już w 1953 r. na IX Plenum KC PZPR podjęto decyzje o stworzeniu bodźców do rozwoju pierwszego sektora gospodarki, które zostały rok później skonkretyzowane na II Zjeździe PZPR⁶⁸, gdzie podjęto uchwałę o ograniczeniu odpływu ludności ze wsi⁶⁹. Było to konieczne także dlatego, że nie przewidywano już tak szybkiego wzrostu zatrudnienia poza

⁶⁸ J. Kaliński, *Polityka gospodarcza Polski w latach 1948–1956*, Warszawa 1987, s. 88–90, 125–126; cf. D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998, s. 157–162; M. Jastrząb, *Manewr gospodarczy? Korekta polityki ekonomicznej na IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR w 1953 r.*, PH, t. XCIV, 2003, s. 43–58.

⁶⁹ AAN, KC PZPR, sygn. V/33, Notatka dla Biura Politycznego KC PZPR, k. 594 (162). Uchwała ta dość szybko została zarzucona, vide A. Rajkiewicz, *Bez koncepcji*, „Życie Gospodarcze”, 1957, nr 9, s. 1. W okresie jej obowiązywania organy zatrudnienia osobom pochodzącym ze wsi oferowały pracę jedynie w rolnictwie (AAN, MPiOS, sygn. 4/2, Zadania organów zatrudnienia prezydów rad narodowych w zakresie usprawnienia i potanienia administracji państwowej i gospodarczej [referat na odprawie wojewódzkiej], brak paginacji).

rolnictwem jak na początku lat pięćdziesiątych⁷⁰. Rozpoczęte inwestycje należało jednak dokończyć, a kosztowna polityka industrializacji wciąż wymagała poszukiwania dodatkowych środków finansowania. Na II Zjeździe PZPR podjęto więc uchwałę o obniżce kosztów funkcjonowania administracji państwowej, co wiązało się z redukcjami zatrudnienia⁷¹. Wszystko to działo się przy wzroście podaży siły roboczej będącym skutkiem zwiększenia się kosztów utrzymania po podwyżce cen z początku 1953 r.⁷² Te okoliczności spowodowały, że już w 1954 r. zaczęły się zarysowywać pewne dysproporcje na rynkach lokalnych, np. wskaźnik wolnych miejsc pracy dla kobiet w województwie łódzkim i rzeszowskim wynosił 0,06⁷³. Wpłynęło na to także niewykonanie uchwały Prezydium Rządu w sprawie zwiększenia stanu zatrudnienia kobiet w gospodarce narodowej⁷⁴ — ze względu na opór zakładów pracy⁷⁵.

3. ETAP OGRANICZONYCH PRÓB RACJONALIZACJI POLITYKI ZATRUDNIENIA (1954–1970)

Odwilż polityczna 1956 r. stworzyła warunki do stosunkowo szerokiej dyskusji nad zjawiskiem bezrobocia. Jej odzwierciedleniem była zarówno tematyka artykułów prasowych, jak i kierunki badań naukowych. Mieczysław Kabaj pisał *expressis verbis* w 1957 r.: „Do niedawna był w naszej ekonomii politycznej [...] dogmat, że bezrobocie jest związane jedynie z kapitalizmem. Historia spletała ekonomistom jeszcze jednego figla. Zjawisko bezrobocia powstało w Polsce budującej socjalizm”⁷⁶. Autor zaproponował kontrowersyjną metodę urealnienia stopy bezrobocia rejestrowanego, posługując się mnożnikami — odpowiednio pięć dla kobiet i trzy dla mężczyzn, i doliczając się w ten sposób blisko 180 tys. bezrobotnych⁷⁷. Według niego deficyt wolnych miejsc pracy miał dotyczyć młodocianych, absolwentów szkół zawodowych, ale przede wszystkim kobiet. W podsumowaniu artykułu przyznał jednak, że ówczesne bezrobocie jest zjawiskiem nieporównywalnym

⁷⁰ Cf. W. Daszkiewicz, *Aktualne problemy zatrudnienia*, „Nowe Drogi”, 1955, nr 6, s. 79.

⁷¹ AAN, MPiOS, sygn. 4/2, Zadania organów zatrudnienia, brak paginacji.

⁷² Cf. D. Jarosz, *Polacy a stalinizm*, s. 123–124.

⁷³ Obliczenia własne na podstawie: N. Jarska, *Kobiety z marmuru*, s. 220.

⁷⁴ Monitor Polski [dalej: M.P.], 1952, nr A–73, poz. 1160.

⁷⁵ AAN, KC PZPR, sygn. V/33, Notatka dla Biura Politycznego KC PZPR, k. 596 (164).

⁷⁶ M. Kabaj, *Problem bezrobocia*, „Życie Gospodarcze”, 1957, nr 7, s. 1. Pojęcia „bezrobocia” nie zawahał się też użyć (choć nie w tytule) ówczesny dyrektor Zarządu Rezerw Roboczych MPiOS W. Daszkiewicz (*Uwagi o problemie zatrudnienia*, „Nowe Drogi”, 1957, nr 6, s. 80–94). Oczywiście termin ten był często cenzurowany przez GUKPPiW i jego delegatury, vide G. Mních, *Ingerencje cenzury w łódzkiej prasie codziennej (1944–1956): między prawdą a sielanką*, „Kronika Miasta Łodzi”, 2012, z. 4, s. 64–65.

⁷⁷ M. Kabaj, *Problem bezrobocia*, s. 1, 3.

w stosunku do okresu międzywojennego, a nadmiarowi rąk do pracy towarzyszy ich stały deficyt — w szczególności w górnictwie, budownictwie i rolnictwie w ramach PGR-ów⁷⁸.

O genezie badań nad zjawiskiem bezrobocia lokalnego podjętych w 1957 r. w Zakładzie Problemów Zatrudnienia Instytutu Gospodarstwa Społecznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki jedna z ich autorek, Krystyna Mlonek, pisała następująco:

Rosnąca od 1954 r. liczba poszukujących pracy [...] rozwiała złudzenia, że bezrobocie stanowi wyłącznie immanentną cechę gospodarki kapitalistycznej; przeczyła także lansowanej tezie, że bezrobocie w gospodarce socjalistycznej nie istnieje i nie może zaistnieć wobec konstytucyjnych gwarancji prawa do pracy [...]. Jako zjawisko nowe w powojennej historii kraju bezrobocie rodziło zrozumiałe niepokoje i napięcia społeczne, o których szeroko donosiła prasa i radio⁷⁹.

Wspomniany Zakład na zlecenie Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów rozpoczął badania w siedmiu ośrodkach (Koło, Lidzbark Warmiński, Przemysł, Świdwin, Tomaszów Mazowiecki, Zamość oraz Warszawa). Kryterium stanowiło utrzymywanie się przez co najmniej dwa lata zjawiska nadwyżki bezrobotnych nad wolnymi miejscami pracy. Badania te były na tyle niepoprawne politycznie, że nigdy nie zostały w całości opublikowane⁸⁰. Ujawniły jednak, że wśród poszukujących pracy w badanych ośrodkach istniała: 1) zdecydowana przewaga kobiet nad mężczyznami (poza Kołem, gdzie była w tej mierze równowaga); 2) istniał duży odsetek (blisko 50%) osób młodych, do 25 lat; 3) wśród bezrobotnych dominowały osoby o niskim poziomie wykształcenia (także analfabeci), tj. ponad 70% z nich posiadało maksymalnie wykształcenie podstawowe; 4) większość z nich czekała na pracę dłużej niż miesiąc, w tym ponad 40% co najmniej trzy miesiące. Badanych podzielono na poszukujących pierwszej pracy, bezrobotnych w wyniku rezygnacji z poprzedniego miejsca zatrudnienia oraz bezrobotnych w wyniku zwolnienia. Spośród tych kategorii druga była najmniej liczna. Komentarza wymaga za to trzecia: w Kole (300 bezrobotnych) i Zamościu (także 300) większość zwolnień była związana z redukcjami zatrudnienia w administracji państwowej, wojsku i SB;

⁷⁸ Ibidem, s. 3.

⁷⁹ K. Mlonek, *Bezrobocie w Polsce*, s. 75–76.

⁸⁰ Zachowały się jednak artykuły w niszowym czasopiśmie naukowym prezentujące ich wyniki z części wymienionych wyżej miast, które następnie Mlonek omówiła w swojej pracy: L. Sobczak, *Badania rynku pracy w Tomaszowie Mazowieckim*, Warszawa 1958 (Zeszyty Zakładu Problemów Zatrudnienia Instytutu Gospodarstwa Społecznego [dalej: Zeszyty ZPZ IGS], nr 3); K. Mlonek, *Sytuacja na rynku pracy, struktura i warunki życia poszukujących pracy w Kole w 1957 r.*, Warszawa 1958 (Zeszyty ZPZ IGS, nr 4); C. Muszalski, *Sytuacja na rynku pracy, struktura i warunki życia bezrobotnych w Zamościu w 1957 r.*, Warszawa 1958 (Zeszyty ZPZ IGS, nr 5); A. Preiss-Zajdowa, *Badanie rynku pracy oraz warunków życia poszukujących pracy w Świdwinie*, Warszawa 1958 (Zeszyty ZPZ IGS, nr 6).

w Tomaszowie Mazowieckim (468) zwolnienia miały charakter dyscyplinarny (alkoholizm, kradzieże, absencje) lub były związane z reorganizacją; w Świdwinie (129) wynikały z zakończenia prac sezonowych⁸¹.

Podobne obserwacje przeprowadzili osiem lat później w Bełchatowie naukowcy Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Wśród zarejestrowanych tam osób poszukujących pracy: 1) w okresie wiosenno–letnim kobiety stanowiły zdecydowaną większość, natomiast w okresie jesienno–zimowym czasem mniej niż połowę; 2) ponad 50% nie posiadało kwalifikacji zawodowych; 3) istniała liczna grupa mężczyzn, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową, uzyskawszy zawód elektromontera lub kierowcy; 4) większość poszukiwała pierwszego zajęcia lub chciała powrócić do pracy po dłuższej przerwie. Jednocześnie znaczna część ofert zatrudnienia dotyczyła pracy poza najbliższą okolicą i miała charakter kampanijny. Stosunek bezrobotnych do zatrudnionych miał stanowić w 1964 r. średniomiesięcznie ok. 15%⁸².

Pod koniec lat pięćdziesiątych odideologizowana definicja bezrobocia zaczęła się również nieśmiało pojawiać w wydawnictwach wielkonakładowych. Pesymistyczne nastroje, związane także z ówczesnymi problemami na rynku pracy w Bułgarii⁸³ i Jugosławii⁸⁴, udzieliły się np. twórcom „Małej encyklopedii powszechnej PWN”, gdzie podano, że bezrobocie może wystąpić (co prawda przejściowo) także w ustroju socjalistycznym, „na skutek słabego rozwoju sił wytwórczych oraz błędów w planowaniu”⁸⁵.

Wówczas pojawiła się też obawa przed problemami z zatrudnieniem wkraczających od lat sześćdziesiątych w wiek produkcyjny roczników powojennego wyżu demograficznego⁸⁶. W notatce MPiOS dla KC PZPR z 1957 r. pobrzmiwają w związku z tym tony raczej pesymistyczne:

⁸¹ K. Młonek, *Bezrobocie w Polsce*, s. 86.

⁸² I. Lepalczyk, *Wykolejenia dzieci*, s. 27–30. Biorąc pod uwagę dane o liczbie osób poszukujących pracy oraz szacunkowe dane o wielkości zatrudnienia oznacza to, że stopa bezrobocia wynosiła wówczas ok. 11%.

⁸³ I. Marczewa, *Sywetkijat model w bylgarskata ikonomika*, [w:] *Bylgarija i Rusija prez XX vek. Bylgaro–ruski nauczni diskusii*, red. W. To sz k o w a et al., Sofija 2000, s. 261.

⁸⁴ S.L. Wo o d w a r d, *Socialist Unemployment: the Political Economy of Yugoslavia, 1945–1990*, Princeton–Chichester 1995, s. 191–221.

⁸⁵ *Bezrobocie*, [w:] *Mała encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1959, s. 86. Dla porównania *Mała encyklopedia ekonomiczna* podawała, że bezrobocie właściwe jest jedynie kapitalizmowi, a jego braku w socjalizmie dowodzi praktyka, vide *Bezrobocie*, [w:] *Mała encyklopedia ekonomiczna*, Warszawa 1961, s. 57–58.

⁸⁶ Na trudną sytuację młodzieży na rynku pracy zwracał uwagę nowoutworzony ZMS (W. J a n o w s k i, *Bieżący ogólnopolski program działania Związku Młodzieży Socjalistycznej. Próby realizacji: styczeń–kwiecień 1957 (Wybrane problemy)*, „Teki Archiwalne. Seria nowa”, t. IV, 2000, s. 33–50).

Jeśli idzie o perspektywę najbliższych lat — to mimo rozwoju [...] inicjatywy prywatnej [...] sytuacja na rynku pracy nie ulegnie radykalnej poprawie. [...] Wynika to z [...] nieustającej aktywizacji zawodowej kobiet, napływu ludzi ze wsi na miejski »rynek« pracy, pracy zawodowej osób, które przekroczyły wiek zdolności do pracy oraz gwałtownego, liczebnego wzrostu roczników wkraczających w wiek zdolności do pracy. [...] Szacując w wielkim przybliżeniu, można na okres lat 1964–1968 ocenić rozmiary liczebne siły roboczej (w rolnictwie i poza rolnictwem), której nie będzie można zatrudnić w kraju na ok. 400–600 tys. osób.

Możliwości załagodzenia tego problemu upatrywano m.in. w emigracji zarobkowej w ramach RWPG⁸⁷. Ponieważ przyrost naturalny w Polsce był wysoki w zasadzie do końca istnienia PRL (zwłaszcza w dziesięcioleciu 1951–1960), problem zapewnienia zatrudnienia nowym rocznikom był ciągle aktualny⁸⁸. Na alarm bili szczególnie działacze polonijni. Na przykład Jerzy Szyszko–Bohusz⁸⁹ uskarżał się, że „fala wyżu demograficznego nie dotarła jeszcze na rynek pracy, a już mamy w Polsce bezrobocie”. W kręgach tych panowało bowiem przekonanie, że liczba bezrobotnych przekroczyła w 1964 r. 300 tys.; wniosek taki wysnuło, mnożąc oficjalne dane przez wspomniany wyżej współczynnik zaproponowany przez Kabaję⁹⁰. Publicyści krajowi, poza przeciwnikami politycznymi Gomułki⁹¹, byli oczywiście bardziej powściągliwi. Tadeusz Kochanowicz⁹² ostrzegał natomiast, że dalsze zwiększanie zatrudnienia może wiązać się z ekstensywnym modelem wzrostu gospodarczego⁹³.

Problem bezrobocia dyskutowano również na XI Plenum PZPR. Stefan Jędrzychowski⁹⁴ przyznał wówczas, że występuje ono „w kilkudziesięciu małych miastach i miasteczkach” i „w dużej mierze dotyczy [...] obarczonych rodzinami

⁸⁷ AAN, MPiOS, sygn. 2/3, Notatka w sprawie emigracji zarobkowej, s. 4–6.

⁸⁸ *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2012*, Warszawa 2012 s. 188.

⁸⁹ Jerzy Szyszko–Bohusz (1902–1965) — prawnik, dziennikarz Radia Wolna Europa.

⁹⁰ J. Szyszko–Bohusz, *Zatrudnienie i bezrobocie dziś i jutro*, [w:] *Dylematy gospodarki polskiej: konferencja Ekonomiczna w Sprawach Krajowych*, wstęp A. Ciolkosz, Londyn 1965, s. 122, 127; cf. B. Mieczkowski, *Bezrobocie w systemie komunistycznym*, „Kultura” (Paryż), 1968, nr II/254, s. 92–100; M. Gamańnikow, *Poland's Unemployment Problem*, „East Europe”, t. XIII, 1964, nr 6, s. 30.

⁹¹ Np. założona przez maoistę Kazimierza Mijała Komunistyczna Partia Polski wydała w 1965 odezwę, w której oskarżała Gomułkę o doprowadzenie do zagrożenia bezrobociem w Polsce, vide *Odbudowa Komunistycznej Partii Polski*, [w:] *Schizmy*, wstęp J. Mieroszewski, Paryż 1966 (Dokumenty), s. 45, 71. Dokument ten w skrócie cytuje też M.F. Rakowski (*Dzienniki polityczne 1963–1966*, Warszawa 1999, s. 353).

⁹² Tadeusz Kochanowicz (1910–1995) — wówczas wiceprzewodniczący Komitetu Pracy i Płac.

⁹³ T. Kochanowicz, *Zatrudnienie a sytuacja demograficzna*, „Nowe Drogi”, 1965, nr 5, s. 17.

⁹⁴ Stefan Jędrzychowski (1910–1996) — wówczas członek Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

kobiet⁹⁵. Jednocześnie wzywał jednak do racjonalizacji zatrudnienia w przemyśle i administracji. Piotr Jaroszewicz⁹⁶ poparł te postulaty, uważając zarazem, że napotkają one na silny opór, o czym świadczyć miał fakt „zahamowania rodzącego się spontanicznie procesu likwidacji przerostu zatrudnienia, którego tłem były nowe zasad funduszu płac⁹⁷. Z potrzebą zwolnień zgodził się też Józef Machno⁹⁸, który skonstatował przy okazji, że „istotną trudność będziemy mieli z zatrudnieniem kobiet, tych szczególnie, które nie mogą przenieść się na inne tereny i nie mogą przyjąć cięższej pracy fizycznej⁹⁹. Propozycje Jędrychowskiego skrytykował¹⁰⁰ za to Wiktor Kłosiewicz¹⁰¹, który po latach wyolbrzymił je, po marksistowsku oskarżając oponenta o chęć stworzenia „armii bezrobotnych¹⁰². Ostatecznie w jednej z uchwał XI Plenum likwidację przerostów zatrudnienia uznano za „problem wymagający szczególnej uwagi¹⁰³.

Choć próby redukcji odniosły w dłuższej perspektywie niewielki skutek (będzie o tym mowa dalej), to jednak istotnie wzmogły strach przed bezrobociem. Widać to wyraźnie w nastrojach przynajmniej części społeczeństwa, które

⁹⁵ AAN, KC PZPR, sygn. III/23; S. Ję d r y c h o w s k i, *Aktualne zagadnienia polityki gospodarczej na 1958 r.*, [w:] *Stenogram XI plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dnia 27 i 28 lutego i 1 marca 1958 r.*, s. 37.

⁹⁶ Piotr Jaroszewicz (1909–1992) — wówczas wicepremier i wiceprzewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

⁹⁷ AAN, KC PZPR, sygn. III/23, Dyskusja, [w:] *Stenogram XI plenarnego posiedzenia*, s. 78. Chodziło o zmiany przepisów finansowania przedsiębiorstw, których ideą było, by oszczędności poczynione dzięki zwolnieniu zbędnych pracowników przyczyniły się do wzrostu zarobków pozostałych, vide Cz. B o b r o w s k i, *Dziedzictwo przeszłości: 1945–1980*, [w:] *Pamięci Edwarda Lipińskiego: szkice ekonomiczne*, red. E. D o m a n s k a, Warszawa 1991, s. 157. Miało to związek z uchwałą nr 704 Rady Ministrów w sprawie rozszerzenia uprawnień państwowych przedsiębiorstw przemysłowych z 10 listopada 1956, która zezwalała na „wykorzystanie [...] oszczędności na funduszu płac w następnych okresach danego roku” (M.P. 1956, nr 94, poz. 1047).

⁹⁸ Józef Machno (1915–1976) — wówczas I sekretarz KW PZPR w Gdańsku i przewodniczący sejmowej Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi.

⁹⁹ AAN, KC PZPR, sygn. III/23; *Dyskusja*, [w:], *Stenogram XI plenarnego posiedzenia*, s. 176–177.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 103–104 i 106.

¹⁰¹ Wiktor Kłosiewicz (1907–1992) — wówczas wiceminister pracy i opieki społecznej.

¹⁰² T. T o r a n s k a, *Oni*, Warszawa 1990, s. 268. Wbrew temu, co zasugerował Michał P a z i e w s k i (*Grudzień 1970*, s. 35), Kłosiewicz nie został wykluczony z KC z powodu sprzeciwu wobec likwidacji przerostów administracji, lecz w wyniku przynależności do grupy natolińskiej i nieudanego ataku na Gomułkę za jego brak entuzjazmu do posługiwania się określeniem „ze Związkiem Radzieckim na czele”, któremu ten ostatni dał wyraz podczas narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych w Moskwie w listopadzie 1957 r., cf. J. B a j e w, *Bułgarskie kierownictwo a polski październik 1956 r.*, [w:] *Polski październik 1956 w polityce światowej*, red. A. G u r y n et al., Warszawa 2006, s. 182.

¹⁰³ *Uchwała XI Plenum KC PZPR w sprawie niektórych zadań polityki gospodarczej w 1958 r.*, „Nowe Drogi”, 1958, nr 3, s. 15; cf. M.P. 1958, nr 16, poz. 100.

dobrze kontrastują z pompatycznymi stwierdzeniami charakterystycznymi dla komunistycznej nowomowy¹⁰⁴. Pracowniczki Huty im. Feliksa Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej pisały do Polskiego Radia w listopadzie 1956 r.: „Szeroko słyszymy, że od Nowego Roku mają zwalniać mężatki. [...] Przecież zapewniali nas, że pracy nikomu nie braknie, a dzisiaj chcą zredukować. [...] Wolimy śmierć niż zwolnienie”¹⁰⁵. Franciszek A. z Rawicza, przedstawiający się jako były wartownik w Urzędzie Bezpieczeństwa, skarżył się rok później, że z powodu jego przeszłości wyrzucono go z pracy w odlewni żeliwa. „Czy naprawdę dla pracowników UB pracy w Polsce Ludowej nie ma?” — pytał niepewny swojego dalszego losu¹⁰⁶. Jeden z czytelników gazety „Po Prostu” zauważył, że „niemal wszędzie [...] występują [...] przerosty administracyjne i powstaje niełatwe wcale zadanie ich zlikwidowania. Krąg ludzi zaliczanych do administracji jest niezwykle duży i wiele osób przeżywa dzisiaj swe osobiste kataklizmy życiowe”. Z kolei zwolniony pod koniec 1956 r. mieszkaniec Świdnicy, gdzie, jak twierdził, miało być zarejestrowanych 150 bezrobotnych, skarżył się, że nie może znaleźć pracy od trzech miesięcy. „W urzędzie odpowiadano mi »nie ma pracy«, »brak etatów«, prawdziwy przedwojenny obraz życia [...] czyżby znów zapanowały czasy bezrobocia, niesprawiedliwości społecznej i nędzy?” — dopytywał. Przekrój społeczny zredukowanych osób był dość szeroki — „zwolnienia [...] z pracy, o którą w Warszawie nie łatwo” obawiała się np. jedna z pracowniczek Centrali Handlu Zagranicznego CEKOP¹⁰⁷. Ciekawostką są też listy do „Po Prostu” dwóch absolwentek studiów wyższych — dziennikarstwa i bułgarystyki¹⁰⁸. Ta ostatnia nie mogła znaleźć pracy nawet poza wyuczonym zawodem, natomiast przypadek tej pierwszej skłonił redakcję gazety do opublikowania artykułu przestrzegającego przed studiowaniem na tak nieprzyszłościowym kierunku¹⁰⁹. Jego autor, być może pomny tych doświadczeń, trzy lata później wydał powieść opisującą perypetie zwolnionego z zakładu karnego Karola Białousa, który po nieskutecznym poszukiwaniu zajęcia ostatecznie, z trudem, otrzymał je — dzięki PZPR¹¹⁰. Listów ukazujących strach przed bezrobociem

¹⁰⁴ Np.: „Nie znamy uczucia strachu przed bezrobociem, nie umiemy go sobie nawet wyobrazić” (K. Rusinek, *Kilka refleksji z okazji 40-lecia Polski Ludowej*, „Wiadomości Statystyczne”, 1984, nr 7, s. 3).

¹⁰⁵ *Księga listów PRL-u. Część druga: 1956–1970*, red. G. Sołtysiak, Warszawa 2005, s. 35.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 75–76.

¹⁰⁷ AP Warszawa, Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR Centrali Handlu Zagranicznego „Cekop” w Warszawie 1954–1963, sygn. 1, Protokół z posiedzenia egzekutywy POP PZPR CEKOP z 17 stycznia 1958, k. 48.

¹⁰⁸ A. Leszczyński, *Sprawy do załatwienia. Listy do „Po Prostu” w latach 1955–1957*, Warszawa 2000, s. 118–121.

¹⁰⁹ K. Koźniowski, *Boże broń na dziennikarkę*, „Po Prostu”, 1956, nr 20, s. 2.

¹¹⁰ Idem, *Zimowe kwiaty*, Warszawa 1959.

można by przytoczyć wiele więcej¹¹¹; na zakończenie zacytuję suplikę skierowaną do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (nie wiadomo, jak załatwioną):

My pracownicy fizyczni i biurowi pracowaliśmy [...] pod dyspozycją Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowi Mazowieckiej [...] na funduszu interwencyjnym¹¹², który z dniem 15 VIII br. został wyczerpany i my ludzie obciążeni rodzinami pozostaliśmy bez pracy i kawałka chleba [...]. Wobec groźnej sytuacji naszej, zwracamy się do naszego kochanego Ministerstwa i prosimy bardzo o przydzielenie [...] odpowiednich funduszy na naszą dalszą pracę bo głód nas czeka, węgla niema i opału na zimę. Czekamy¹¹³.

Akcja likwidacji przerostów zatrudnienia zupełnie inaczej wyglądała z perspektywy urzędników mających ją realizować. Komisja KC PZPR do spraw Zatrudnienia i Płac oceniała w grudniu 1957 r., że dotychczasowe ustawodawstwo nie gwarantowało materialnego zainteresowania zakładów pracy redukcją etatów, a wspomniana już „Uchwała Rządu nr 704 nie rozwiązuje sprawy”, gdyż brak aktów prawnych ją precyzujących¹¹⁴. Na jednej z narad Wydziału Ekonomicznego KC PZPR skonstatowano zaś, że „ze strony administracji, zwłaszcza centralnej [...] nie obserwuje się aktywnego włączenia się do likwidacji przerostów”¹¹⁵. Tymczasem w Ministerstwie Żeglugi i Gospodarki Wodnej „występowały tendencje do likwidowania przerostów zatrudnienia jedynie w produkcji, a celowo unikano dyskusji na temat [ich] likwidacji [...] w administracji”¹¹⁶. W Zakładach Cegielskiego w Poznaniu planowano zwolnić 922 osoby, co stanowiło blisko 7% załogi¹¹⁷. Do maja 1958 r. w skali całego kraju pracę straciło ok. 121 tys. osób, w tym 111 tys. pracowników przedsiębiorstw państwowych, 2857 pracowników

¹¹¹ Np. M. Zaremba, *Polska Rzeczpospolita Łękowa*, „Polityka”, 2006, nr 17, s. 92–95; N. Jarska, *Gender and labour*, s. 65–70; eadem, *Kobiety z marmuru*, s. 37, 219, 222.

¹¹² O funduszu tym będzie mowa w dalszej części pracy.

¹¹³ AAN, MPiOS, sygn. 2/25, Pismo mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej do MPiOS z 21 sierpnia 1957, brak paginacji. Pisownia oryginalna.

¹¹⁴ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXXI–245, Tezy w sprawie materialnego zainteresowania pracowników w likwidacji przerostów w zatrudnieniu i w zwiększeniu wydajności pracy, k. 17–20.

¹¹⁵ Ibidem, sygn. 237/XXXI–255, Informacja o realizacji Uchwał XI Plenum KC PZPR, k. 22.

¹¹⁶ Ibidem, Notatka o realizacji Uchwał XI Plenum w resortach Komunikacji i Łączności, k. 1.

¹¹⁷ Ibidem, Notatka z kontroli wykonania z przebiegu realizacji Uchwały XI Plenum KC PZPR, Uchwały nr 42 Rady Ministrów z dn. 26 lutego 1958 r. oraz Uchwały C[entralnej] R[ady] Z[wiązków] Z[awodowych] w sprawie zadań polityki zatrudnienia w uspołecznionych zakładach pracy, k. 11–15. Najprawdopodobniej była to zawołowana próba karnych zwolnień, gdyż w 1958 r., po ponad rocznym opóźnieniu, wyrzucono z pracy niektórych uczestników wydarzeń z czerwca 1956 r., *Relacja Stanisława Matysi, uczestnika i współanimatora robotniczego buntu w Poznaniu w czerwcu 1956 r., omawiająca podłoże społeczno-ekonomiczne, przebieg i skutki protestu*, [w:] *Opozycja antykomunistyczna w Polsce 1944–1956. Wybór dokumentów*, wyd. Z. Hammerling, M. Nadolski, s. 511.

administracji centralnej i 6701 pracowników rad narodowych¹¹⁸. Do liczby tej należy doliczyć redukcje przeprowadzone w Wojsku Polskim w okresie 1955–1957, które objęły przeszło 141 tys. żołnierzy¹¹⁹. Znacznie mniejsze, jeśli chodzi o wartości bezwzględne, były zwolnienia w aparacie bezpieczeństwa, które dotknęły od listopada 1956 do kwietnia 1957 r. 9057 funkcjonariuszy¹²⁰. Pracy poszukiwali też amnestionowani więźniowie polityczni, których do czerwca 1956 miało być ok. 28 tys.¹²¹ Rada Ekonomiczna szacowała ponadto, że do 1957 r. do Polski przybyło 93,3 tys. repatriantów, z czego ok. 60% osiedliło się w miastach, wywierając nacisk na tamtejszy rynek zatrudnienia¹²².

Interpretując te dane, należy pamiętać, że zwolnienia z pracy nie zawsze były związane z likwidacją etatów. I tak w Warszawie na 400 tys. zatrudnionych zwolniono 7,2 tys., po czym na ich miejsca przyjęto kolejne 4,2 tys.¹²³, natomiast w samej SB w latach 1957–1959 wróciło do pracy 1119 osób¹²⁴. Brak długoterminowych skutków zwolnień na przykładzie województwa wrocławskiego tak opisywał Jerzy Mahl: „Analiza realizacji procesów racjonalizacji zatrudnienia [...] wykazała, że w istocie nie nastąpiły poważniejsze zmiany. [...] Zakłady pracy zwolniły 4500 osób, w tym 14% rencistów, jednakże w tym samym okresie przyjęto 6300 osób. [...] Cała akcja porządkowania stanu zatrudnienia przekształciła się więc w wymianę kadr”¹²⁵. Akta prawne mające na celu dokonanie powyższych zmian powodowały tylko przejściowe fluktuacje skorelowane z datą ich wejścia w życie¹²⁶. W okresie 1956–1960 stopa bezrobocia tylko raz (w lutym 1960 r.) przekroczyła 1%¹²⁷.

¹¹⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXXI–255, Notatka Wydziału Ekonomicznego KC PZPR w sprawie realizacji Uchwał XI Plenum KC PZPR w zakresie likwidacji przerostów zatrudnienia, k. 36.

¹¹⁹ W tym ok. 22 tys. oficerów, vide L. K o ś c i e l s k i, *O rekonwersji w ludowym Wojsku Polskim*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. VI, 2005, nr 2, s. 227.

¹²⁰ Stanowiło to 38% stanu osobowego organów bezpieczeństwa. Jedną trzecią zwolnionych od razu skierowano jednak do pracy gdzie indziej, vide *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. II: 1956–1975, red. P. P i o t r o w s k i, Warszawa 2006, s. 8–9.

¹²¹ W. R o s z k o w s k i, *Historia Polski 1914–1998*, Warszawa 1999, s. 231. Inne dane mówią o ok. 35 tys. amnestionowanych osób zwolnionych w okresie od kwietnia do maja, z czego więźniowie polityczni mieli stanowić tylko ok. 4,5 tys., vide P. M a c h c e w i c z, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993, s. 53.

¹²² *Główne problemy sytuacji gospodarczej kraju: materiały IX posiedzenia plenarnego Rady Ekonomicznej*, Warszawa 1958, s. 99.

¹²³ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXXI–255, Jak przebiega realizacja Uchwał XI Plenum KC PZPR w dziedzinie zwalczania przerostów w zatrudnieniu?, k. 45.

¹²⁴ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, s. 9.

¹²⁵ J. M a h l, *Problemy zatrudnienia*, s. 124.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 120.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 75.

Należy też pamiętać o tym, że strach przed utratą pracy nie miał charakteru powszechnego. Przykładem są chociażby strajki na tle płacowym w Gdańskich Zakładach Radiowych, gdzie robotnicy nie tylko nie bali się zwolnienia, ale co więcej — sami nim grozili w razie niezrealizowania ich żądań. W warszawskiej Wytwórni Gazów Technicznych z pracy zwolniło się natomiast kilku pracowników na znak protestu po cofnięciu im premii¹²⁸. Tak nie zachowują się ludzie bojący się bezrobocia.

Redukcjom towarzyszyły próby zmniejszenia konkurencji na rynku pracy za pomocą instrumentów polityki społecznej. W 1958 r. podniesiono wymiar rent i emerytur (zwłaszcza w ich dolnym zakresie) oraz po raz pierwszy wprowadzono do polskiego ustawodawstwa zasadę zawieszalności prawa do świadczenia z powodu pracy. Maksymalny zarobek, który nie powodował jego utraty, został ustalony w wysokości płacy minimalnej (500 zł) i w przeciwieństwie do niej nie był waloryzowany aż do 1968 r. W wyniku tych rozwiązań z pracy miało odejść ponad 100 tys. osób¹²⁹. Należy mieć przy tym na uwadze, że pod koniec lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zakłady pracy na szerszą skalę same zwalniały pracowników ze względu na osiągnięcie przez nich wieku emerytalnego¹³⁰.

Jeszcze jedną kategorią osób, której obecność na rynku pracy próbowano ograniczać, byli chłoporobotnicy. Nie przewidziano w tym celu rozwiązania systemowego, więc wciąż stanowili liczną grupę zatrudnionych poza rolnictwem¹³¹; zdarzały się jednak przypadki, że w regionach o nadwyżkach siły roboczej zwalniano ich, by w ten sposób dać pracę mieszkańcom miast¹³². Towarzyszyła temu polityka Wydziałów Zatrudniania, które ograniczały wydawanie skierowań do pracy w przemyśle dla osób będących właścicielami lub współwłaścicielami

¹²⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XXXI–254, Notatka w sprawie konfliktów w zakładach pracy i sytuacji rynkowej k. 79–80.

¹²⁹ D. Jarosz, *Emeryci i renciści w polskim systemie ubezpieczeń społecznych lat 1944–1958: sytuacja materialna i strategię przetrwania*, RDSG, t. LXII, 2012, s. 210, 220–221; H. Pławucka, *Świadczenia emerytalne i rentowe*, [w:] *Rozwój ubezpieczeń społecznych w Polsce*, red. Cz. Jackowiak, Wrocław 1991, s. 387. Limit zarobków został wydatnie zwiększony (do 2 tys. zł) dopiero w 1977 r. (Dz. U. 1977, nr 11, poz. 46).

¹³⁰ C. Jackowiak, *Podstawowe kierunki reformy systemu emerytalnego*, „Państwo i Prawo”, 1969, nr 1, s. 143.

¹³¹ W 1970 r. szacowano ich liczbę na ok. 2,6–2,9 mln, z czego połowa żyła w gospodarstwach o wielkości do 2 ha (H. Słabek, *Chłopi–robotnicy, robotnicy–chłopi, robotnicy–działkowicze (1945–1989)*, KH, t. CIX, 2002, nr 2, s. 82).

¹³² A. Zawistowski, *Dzieje Zambrowskich Zakładów*, s. 184–187; Z. Szkurłatowski, *Ludność w latach 1945–1970*, [w:] *Legnica. Monografia historyczna miasta*, red. M. Haisig, Wrocław 1977, s. 290.

gospodarstw rolnych¹³³. Akcjom o charakterze administracyjnym tym silniej musiały towarzyszyć działania społeczne związane z niechęcią do chłoporobotników, którym można było zarzucić, że zabierają miejsca pracy¹³⁴.

Sytuacja na rynku pracy w Polsce w latach 1955–1970 wyglądała następująco:

Tabela 5. Wielkość zatrudnienia w gospodarce narodowej i współczynniki charakteryzujące sytuację na rynku pracy w Polsce w latach 1955–1970

Lata	Wielkość zatrudnienia	Poszukujący pracy		Wolne miejsca pracy		Stopa bezrobocia	Wskaźnik wolnych miejsc pracy	
		ogółem	kobiety	ogółem	kobiety		ogółem	kobiety
w tys.						w %		
1955	6668	30,7	19,9	46,4	7,2	0,5	1,51	0,36
1956	6976	38,2	26,3	48,1	8,3	0,5	1,26	0,32
1957	7164	31,9	21,6	55,8	11,3	0,4	1,75	0,52
1958	7130	31,1	21,8	75,7	13,5	0,4	2,43	0,62
1959	7244	42,6	25,9	31,6	20,7	0,6	0,74	0,8
1960	7344	37,4	30,0	46,5	6,8	0,5	1,24	0,23
1961	7584	40,6	33,0	54,6	7,9	0,5	1,34	0,24
1962	7863	46,2	39,7	54,9	8,2	0,6	1,19	0,21
1963	8126	60,4	46,8	25,6	4,1	0,7	0,42	0,09
1964	8257	65,4	55,3	44,4	7,8	0,8	0,68	0,14
1965	8611	62,0	54,5	52,9	12,1	0,7	0,85	0,22
1966	8933	57,7	52,2	64,2	13,6	0,6	1,11	0,26
1967	9313	52,0	47,4	58,2	11,9	0,6	1,12	0,25
1968	9646	53,1	49,3	76,7	15,9	0,5	1,44	0,32
1969	9956	71,1	64,3	33,6	8,9	0,7	0,47	0,14
1970	10 087	79,3	71,3	39,5	8,5	0,8	0,50	0,12

Źródło: Dane na podstawie *Rocznik Statystyczny Pracy*, [R. I] 1945–1968, s. 15, 365; R. II [1971], s. 224; *Rocznik Statystyczny 1960*, Warszawa 1960, s. 62; *Mały Rocznik Statystyczny 1971*, Warszawa 1971, s. 44. Dane końcoworoczne (prócz wielkości zatrudnienia). Metoda obliczeń tak, jak w latach wcześniejszych.

W świetle tych danych problem bezrobocia mimo wszystko wydaje się marginalny. Pewien wzrost liczby poszukujących pracy w połowie i pod koniec lat sześćdziesiątych można wiązać z kolejnymi próbami likwidacji przerostów

¹³³ W. Wódkiewicz, *Zdaniem Komisji... [Zatrudnienia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Częstochowie]*, „Rada Narodowa”, 1971, nr 33, s. 3.

¹³⁴ O konfliktach społecznych panujących w warszawskich zakładach przemysłowych pisze B. Brzostek, *Robotnicy Warszawy. Konflikty codzienne (1950–1954)*, Warszawa 2002, s. 72–79.

zatrudnienia (podjętymi w wyniku uchwał V Zjazdu PZPR)¹³⁵. Ważną kwestią jest gorsza w porównaniu z mężczyznami sytuacja kobiet na rynku pracy, chociaż należy pamiętać, że nawet w tej grupie bezrobocie w omawianym okresie nigdy nie przekroczyło 1,9%¹³⁶. Już wówczas dostrzegano jednak strukturalne niedopasowanie podaży i popytu na pracę kobiet w gospodarce PRL¹³⁷. Problem trafił przede wszystkim kobiety mające niskie kwalifikacje zawodowe, „żeńskie” wolne miejsca pracy bowiem w dużej mierze były przeznaczone głównie dla osób z profesją. Kwestię tę poruszono nawet w „Polskiej Kronice Filmowej” w reportażu pt. „Bez zawodu”, który opisywał sytuację na przykładzie Warszawy¹³⁸.

Na marginesie należy poruszyć zagadnienie pracy więźniów, z których w 1963 r. pracowało 54%. Po amnestii przeprowadzonej rok później odsetek zatrudnionych (w tym pracujących poza zakładami karnymi) spadł do 49%, choć teoretycznie mógł wzrosnąć, gdyż miejsca więźniów amnestionowanych mogliby zająć więźniowie dotychczas niepracujący¹³⁹. Kontrowersyjne, choć warte uwagi, byłoby powiązanie niezaistnienia tego faktu z obawami o możliwe konsekwencje dla rynku pracy.

Na rynkach lokalnych panowały tymczasem wyraźne dysproporcje. Nie są one dostrzegalne ani w skali ogólnopolskiej, ani wojewódzkiej, choć można wskazać na województwa łódzkie, bydgoskie, warszawskie i kieleckie jako szczególnie dotknięte „lokalnymi nadwyżkami siły roboczej” — co częściowo pokrywa się zresztą z mapą nakładów inwestycyjnych¹⁴⁰. Stan ten ilustruje poniższa tabela pokazująca sytuację na lokalnych rynkach pracy w maju 1955 r.

¹³⁵ B. Fick, *Polityka zatrudnienia a płace i bodźce*, Warszawa 1970, s. 163; cf. M. Baron-Wiaterek, *Działalność organizatorska państwa w dziedzinie zatrudnienia: niektóre aspekty społeczno-ekonomiczne i prawne*, Gliwice 1997, s. 92.

¹³⁶ Obliczenia własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny Pracy 1971*, Warszawa 1971, s. 24.

¹³⁷ Vide M. Kabał, *Elementy pełnego i racjonalnego zatrudnienia*, s. 60; Z. Dach, *Praca zawodowa kobiet w Polsce w latach 1950–1972 i jej aspekty ekonomiczno-społeczne*, Warszawa 1976, passim; J. Florczak-Bywałec, *Sytuacja kobiet na rynku pracy*, [w:] *Kobieta w rozwijającym się społeczeństwie socjalistycznym*, red. S. Dziecielska-Machnikowska, Łódź 1975, s. 23–36.

¹³⁸ *Polska Kronika Filmowa* 1962, wyd. 19B, 2:47–3:50.

¹³⁹ R. Bączek, *Niektóre aspekty ekonomiczne pracy osób przebywających w zakładach penitencjarnych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H: Oeconomia”, t. III, 1969, s. 288–289. Autor tłumaczy tę sytuację faktem, że amnestia dotyczyła osób z krótkimi wyrokami, a więźniowie uznani za bardziej niebezpiecznych nie mogli być zatrudniani poza zakładem karnym.

¹⁴⁰ Nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej na 1 mieszkańca w latach 1956–1969 w województwach białostockim, kieleckim i łódzkim były najniższe w skali kraju, vide *Rocznik Statystyczny 1970*, Warszawa 1970, s. 109.

Tabela 6. Ośrodki o największym nasileniu bezrobocia w Polsce w maju (31 V?) 1955 r.

Stolica powiatu	Liczba mieszkańców stolicy powiatu	Poszukujący pracy		Wolne miejsca pracy		Szacunkowa stopa bezrobocia	Wskaźnik wolnych miejsc pracy	
		ogółem	kobiety	ogółem	kobiety		ogółem	kobiety
	w jedn.					w %		
Włocławek	59 500 [°]	533	451	45	6	1,8	0,08	0,01
Wąbrzeźno	10 000	67	47	18	2	1,3	0,27	0,04
Starogard Gdański	20 000	155	104	84	4 (?)	1,6	0,54	0,04 (?)
Kartuzy	7300	75	43	55	3	2,1	0,73	0,07
Radom	118 100	596	390	169	—	1,0	0,28	—
Opoczno	8900	227	101	38	5	5,1	0,17	0,05
Włoszczowa	5800	81	28	3	1	2,8	0,04	0,04
Zwoleń	4000	62	6	—	—	3,1	—	—
Nowy Sącz	29 800	278	164	35	—	1,9	0,13	—
Proszowice	3700	88	18	—	—	4,8	—	—
Bochnia	11 200	59	24	11	2	1,1	0,19	0,08
Tomaszów Mazowiecki	43 900	539	494	41	—	2,5	0,08	—
Łęczycza	8200	490	262	1	—	12,0	—	—
Skierniewice	21 100	258	33	98	17	2,4	0,38	0,52
Sieradz	11 900	231	166	57	22	3,9	0,25	0,13
Zgierz	32 000	192	172	14	8	1,2	0,07	0,05
Kalisz	66 100	742	582	—	—	2,2	—	—
Września	12 200	300	185	54	54	4,9	0,18	0,29
Turek	9200	159	74	—	—	3,5	—	—
Konin	14 200	234	54	98	—	3,3	0,42	—
Koło	10 200	103	48	—	—	2,0	—	—
Kościan	14 300	101	70	1	—	1,4	0,01	—
Rzeszów	52 100	273	154	69	18	1,0	0,25	0,12
Dębica	12 000	132	78	58	14	2,2	0,44	0,18
Przeworsk	7700	70	51	—	—	1,8	—	—
Kolbuszowa	2200	58	10	—	—	5,3	—	—
Jasło	9300	55	43	8	—	1,2	0,15	—
Zawiercie	31 000	1229	1100	617	48	7,9	0,5	0,04
Mińsk Mazowiecki	15 400	119	81	43	8	1,5	0,36	0,10
Sierpc	10 200	103	37	5	2	2,0	0,05	0,05
Garwolin	6300	77	44	19	1	2,4	0,25	0,02

[°] Dane na temat liczby mieszkańców na podstawie: *Liczba ludności miast i osiedli w Polsce w latach 1810–1955*, oprac. A. J e l o n e k, Warszawa 1956 (Dokumentacja Geograficzna, z. 5), s. 24–50.

Źródło: Dane na podstawie AAN, KC PZPR, sygn. V/33, Notatka dla Biura politycznego KC PZPR w sprawie lokalnych nadwyżek siły roboczej, k. 604–608 (172–176). Każdy wiersz zawiera dane zbiorcze z poszczególnego powiatu.

Sytuacja części z wymienionych miejscowości jest znana już z okresu powojennego, co sugeruje, że plan sześcioletni nie poprawił jej szczególnie. Szacując zaś liczbę ludności czynnej zawodowo na połowę ogółu mieszkańców, możemy uzyskać przybliżoną stopę bezrobocia na danym terytorium¹⁴¹. Warto zauważyć, że tam, gdzie było ono największe (poza Zawierciem), dotyczyło w niemal równym stopniu kobiet i mężczyzn. Należy też pamiętać o sezonowych wahaniami popytu na pracę powodujących, że nawet w województwach stalinogrodzkim i wrocławskim, gdzie choć w lecie istniał dość spory deficyt siły roboczej, w zimie pojawiał się jej nadmiar¹⁴². W skali kraju różnica w wielkości zatrudnienia w lutym i październiku w latach 1956–1965 potrafiła zaś wynieść przeciętnie nawet pół miliona osób¹⁴³. W 1956 r. prasa polska w Londynie donosiła o bezrobociu w Bielsku-Białej, Przemyślu, Kartuzach, Kościerzynie, Gniewie i Sztumie, a przyczyn tego stanu dopatrywała się w zlikwidowaniu rzemiosła i kupiectwa oraz niezrekompensowaniu powstałej po nich próżni¹⁴⁴. Rok później MPiOS twierdziło, że „w niektórych ośrodkach [...] Polski centralnej i południowo-wschodniej od dłuższego czasu występuje lokalne bezrobocie, obejmujące głównie kobiety, pracowników umysłowych, młodocianych i osoby o ograniczonej zdolności do pracy”. Chodziło o Tomaszów Mazowiecki, Radom, Włocławek, Przemyśl, Koło, a także Lidzbark Warmiński, Świdwin, Białogard i Lwówek Śląski¹⁴⁵. Jędrzychowski wspominał wtedy również o Rypinie, Opocznie, Limanowej, Bochni, Zamościu, Krasnymstawie, Kaliszu, Kościanie, Przasnyszu, Miliczu i Rawiczu¹⁴⁶. Na początku lat sześćdziesiątych sytuacja wyglądała podobnie. Sugestywny jej opis dał Andrzejowi Markiewiczowi (vel Jerzemu Płotowi) nieznany z nazwiska ksiądz, który twierdził, że „w małych miasteczkach tylko się wegetuje. Bo i co ludzie mają robić? [...] Niech Pan nie wierzy, że w Polsce nie istnieje bezrobocie. Istnieje, i to właśnie najbardziej w małych miasteczkach. [...] Na przykład w tym miasteczku [...] w zimie nie pracuje od 200 do 600 rodzin [ok. 70 km od Warszawy]”¹⁴⁷. Ksiądz mógł mieć na myśli wiele miejscowości — np. Mogielnicę, Gąbin, Wyszogród,

¹⁴¹ Przy założeniu, że większość zarejestrowanych osób pochodzi właśnie z tych miejscowości, a nie okolic, co jednak generalnie odpowiadało prawdzie. Są to więc wyniki tylko trochę zawyżone.

¹⁴² AAN, KC PZPR, sygn. V/33, Notatka dla Biura politycznego KC PZPR w sprawie lokalnych nadwyżek siły roboczej, k. 592 (159).

¹⁴³ W. N y c z, *Wahania poziomu zatrudnienia w Polsce*, „Życie Gospodarcze”, 1967, nr 9, s. 2.

¹⁴⁴ *Artykuł Wojciecha Wasiutyńskiego o „powstaniu poznańskim” i sytuacji gospodarczo-społecznej Polaków w kraju (fragmenty)*, [w:] *1956: polska emigracja a Kraj: antologia źródeł*, oprac. M.M. Drozdowski, T. Ochnowski, J. Żaryn, Warszawa 1998, s. 184–185.

¹⁴⁵ AAN, MPiOS, sygn. 2/3, Notatka w sprawie emigracji zarobkowej, s. 3.

¹⁴⁶ *Z obrad Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów*, „Głos Koszaliński”, 14 października 1957, s. 2.

¹⁴⁷ J. P ł o t, *Skrawek ojczyzny*, „Kultura” (Paryż), 1961, nr 1–2, s. 155–157.

Raciąż, Rożan, Kałuszyn¹⁴⁸ czy Żelechów — „pozbawionych zupełnie możliwości zatrudnienia”¹⁴⁹. Wskazany obszar obejmował tereny, o których mówiono w kontekście nadmiaru rąk do pracy na wsi, pomimo oficjalnie nieistniejącego już przeludnienia agrarnego w skali kraju¹⁵⁰.

Dane statystyczne z tego okresu wyglądają zaś następująco:

Tabela 7. Ośrodki dotknięte bezrobociem w Polsce w wybranych okresach 1960 r.

Stolica powiatu	Liczba mieszkańców stolicy powiatu	Poszukujący pracy		Wolne miejsca pracy		Szacunkowa stopa bezrobocia	Wskaźnik wolnych miejsc pracy		
		ogółem	kobiety	ogółem	kobiety		ogółem	kobiety	
		w jedn.					w %		
I maja	Pajęczno	3139 ^f	392	.	.	.	25,0		
	Skierniewice	21 982	315	.	.	.	2,9		
	Sieradz	13 525	242	.	.	.	3,6		
	Bełchatów	7527	465	.	.	.	12,4		
I kwietnia	Siedlce	32 587	387	303	177	22	2,4	0,46	0,07
	Nowy Dwór Mazowiecki	10 354	236	193	204	11	4,6	0,86	0,06
	Sochaczew	16 172	450	235	317	10	5,6	0,70	0,04
	Mińsk Mazowiecki	19 670	383	211	71	8	3,9	0,19	0,04
	Ciechanów	19 998	231	177	175	7	2,3	0,76	0,04
	Ostrów Mazowiecka	12 469	465	313	566	—	7,5	1,22	—
	Gostynin	9892	444	199	9	—	9,0	0,02	—
Wyszaków	7665	179	75	—	—	4,7	—	—	
31 marca	Tczew	33 696	469	329	115	12	2,8	0,25	0,04
	Elbląg — miasto	76 513	788	564	299	—	2,1	0,38	—
	Kościerzyna	11 140	238	112	99	7	4,3	0,42	0,06
	Kwidzyn	20 197	219	138	80	2	2,2	0,37	0,01

¹⁴⁸ 478 bezrobotnych w 1956 r. przy 2,5 tys., mieszkańców, vide M. K i e ł c z e w s k a – Z a l e s k a, *Kryzys*, s. 294–295.

¹⁴⁹ AAN, Komitet Pracy i Płac 1960–1972 [dalej: KPiP], sygn. 8/1, Protokół nr 5 z posiedzenia Komisji dla zbadania możliwości zatrudnienia nadwyżek siły roboczej przez uspołecznione zakłady drobnej wytwórczości w niektórych miastach i miasteczkach, k. 72.

¹⁵⁰ Przeludnione były m.in. powiaty: bełchatowski, pajęczański, wieruszowski (woj. łódzkie), opoczyński, przysuski, zwoleński (kieleckie), bocheński, limanowski, dąbrowsko-tarnowski (krakowskie), kolbuszowski, leżajski, przeworski (rzyszowskie), garwoliński, rycki (warszawskie), biłgorajski, krasnostawski (lubelskie) (F. B u d z y Ń s k i, *Odpyły ludności z przeludnionych rejonów rolniczych Polski południowo-wschodniej*, „Wiś Współczesna”, t. X, 1966, nr 1, s. 48). W takich regionach mógł być prowadzony werbunek do budowy Huty Katowice, o czym pisał A. S z y p u l s k i. Wspomniana w powieści wieś Bartodzieje wielokrotnie występuje na Mazowszu i tylko okazjonalnie w innych regionach Polski, vide idem, *Ślad na ziemi*, Warszawa 1979, s. 59–65.

	Stolica powiatu	Liczba mieszkańców stolicy powiatu	Poszukujący pracy		Wolne miejsca pracy		Szacunkowa stopa bezrobocia	Wskaźnik wolnych miejsc pracy	
			ogółem	kobiety	ogółem	kobiety		ogółem	kobiety
			w jedn.					w %	
? marca	Opoczno	9989	465	145	.	.	9,3		
	Końskie	9617	544	245	.	.	11,3		
	Szydłowiec	5317	342	115	.	.	12,9		
	Włoszczowa	6057	267	95	.	.	8,8		
	Przysucha	2698	283	75	.	.	21,0		
	Skarżysko-Kam.	34 633	474	422	.	.	2,7		
	Opatów	5636	177	84	.	.	6,3		
I lutego	Radom-miasto	130 116	1421	954	.	.	2,2		
	Włocławek	63 122	766	396	.	.	2,4		
	Radomsko	26 553	649	354	.	.	4,9		
	Tomaszów Mazowiecki	48 546	945	661	.	.	3,9		
	Łęczyca	11 506	504	238	.	.	8,8		
	Zwoleń	5462	179	69	.	.	6,6		
	Busko-Zdrój	8278	391	196	.	.	9,4		
	Lidzbark	4027	269	140	.	.	13,4		
	Koło	11 008	381	232	.	.	6,9		
	Lubaczów	5755	201	98	.	.	7,0		
	Dąbrowa Tarnowska	5083	188	31	.	.	7,4		
	Jawor	13 740	276	212	.	.	4,0		
	Lwówek Śląski	5517	263	152	.	.	9,5		
	Gubin	12 612	260	170	.	.	4,1		
	Bielsk Podlaski	10 445	320	156	.	.	6,1		
	Łomża	19 876	394	143	.	.	4,0		
	Świdwin	10 001	108	96	.	.	2,2		
Wadowice	9731	1120	719	.	.	23,0			
Dzierżoniów	27 152	560	294	.	.	4,1			

^f Dane na temat liczby mieszkańców na podstawie: *Liczba ludności miast i osiedli w Polsce w latach 1810–1960*, oprac. A. J e l o n e k, Warszawa 1967 (Dokumentacja Geograficzna, z. 3/4), s. 1–62.

Źródło: Dane na podstawie AAN, KPiP, sygn. 8/1, k. 62, 72, 97, 126–128, 142, 162–163, 195–202. Każdy wiersz zawiera dane zbiorcze z poszczególnego powiatu według stanu na konkretny dzień lub miesiąc.

Przedstawione dane świadczą o utrzymującym się zjawisku bezrobocia lokalnego. Należy też pamiętać, że jeżeli urealnianie stopy bezrobocia rejestrowanego miałyby polegać na stosowaniu jakiegokolwiek mnożnika osób zarejestrowanych,

to właśnie te małe miejscowości stanowią do tego najlepszą podstawę. W dokumentach urzędowych dość często można spotkać się bowiem ze stwierdzeniem, że bezrobotni nie rejestrują się, gdyż nie wierzą w „otrzymanie jakiegokolwiek pracy [...] z uwagi na słabo rozwinięte życie gospodarcze miasta i powiatu”¹⁵¹. Zjawisko to oficjalnie było jednak dementowane¹⁵².

Inną kontrowersyjną kwestią jest częściowe duszenie mobilności siły roboczej poprzez system prawny zmuszający do uzyskiwania zezwolenia Rady Narodowej na pracę w dużych aglomeracjach miejskich przez osoby nieposiadające tam stałego zameldowania¹⁵³. Trudno powiedzieć, na ile ten przepis był realizowany, nie można natomiast wykluczyć, że osoby z prowincji, starające się o pracę np. w deglomowanej wówczas Warszawie, były załatwiane odmownie pomimo istnienia problemu braku pracy w ich miejscu zamieszkania.

Problem bezrobocia lokalnego był w jakiejś mierze dostrzegany przez władze. W 1956 r. utworzono Fundusz Interwencyjny, za pomocą którego chciano stworzyć zarówno stałe, jak i sezonowe miejsca pracy (głównie roboty publiczne) w ośrodkach cierpiących na ich deficyt¹⁵⁴. Funkcjonował do 1960 r. i jego działania miały skutki raczej doraźne. W jednym ze sprawozdań oceniających ich efekty przyznano, że „środki Funduszu Interwencyjnego jako takie nie mogą spowodować radykalnej poprawy sytuacji w zatrudnieniu w większości ośrodków lokalnego bezrobocia”¹⁵⁵. Ciekawostką jest fakt, że w ramach pomocy (choć w niewielkim stopniu) wypłacano zasiłki dla bezrobotnych¹⁵⁶. Kontynuacją Funduszu Interwencyjnego był Fundusz Aktywizacji Małych Miast działający w latach 1966–1970, którego utworzenie również nie przyniosło większych efektów¹⁵⁷.

¹⁵¹ AAN, KPiP, sygn. 8/1, Analiza nadwyżek siły roboczej w wojew. gdańskim na koniec II kwart. 1960 r., k. 129 (131).

¹⁵² T. K o c h a n o w i c z, *Zatrudnienie*, s. 18.

¹⁵³ Np. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 marca 1961 r. w sprawie zmiany właściwości do udzielania zezwoleń na zameldowanie i pobyt na terenie m.st. Warszawy oraz miast: Łodzi, Krakowa i Poznania, Dz.U. 1961, nr 20, poz. 101. O podobnym problemie traktuje film Jerzego Ziarnika pt. „Nowy”, w którym główny bohater, mieszkaniec podwarszawskiej wsi, tylko dzięki znajomościom otrzymuje zezwolenie na pracę w Warszawie. W tym przypadku uzyskał je jednak od Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Dworze Mazowieckim, a nie jej odpowiednika w Warszawie, co miało się wiązać z obawą przed wyludnianiem wsi i małych miejscowości.

¹⁵⁴ AAN, MPiOŚ, sygn. 2/1, Uchwała nr 520 Prezydium Rządu z dnia 17 sierpnia 1956 r. w sprawie utworzenia interwencyjnego funduszu na aktywizację życia gospodarczego w miastach i miasteczkach, k. 1.

¹⁵⁵ Ibidem, sygn. 3/2, Sprawozdanie z gospodarki funduszem interwencyjnym za rok 1959, k. 6 (s. 9).

¹⁵⁶ Było to 5–8 tys. zapomóg w skali rocznej w latach 1957–1966 (R. G r z y m k o w s k i, *Pięćdziesiąt lat państwowej służby zatrudnienia (II)*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” [dalej: PiZS], 1970, nr 5, s. 4.

¹⁵⁷ „Monitor Polski” (dalej: M.P.) 1966, nr 56, poz. 271, cf. *Stan rozwoju małych miast w Polsce w opinii ich mieszkańców*, oprac. S. B e r e z o w s k i, W. R a k o w s k i, Warszawa 1972, s. 54, 170.

4. ETAP ZANIECHANIA REFORM W DZIEDZINIE POLITYKI ZATRUDNIENIA (1971–1989)

W jednym z wywiadów pozostający już na emeryturze Edward Gierek stwierdził, że za rządów Gomułki „rozważano na serio wprowadzenie niewielkiego bezrobocia” w Polsce¹⁵⁸. Chociaż Gierek miał interes w tym, żeby deprecjonować niektóre posunięcia swojego poprzednika, to jednak istnieją przesłanki, że w tym wypadku miał rację. Część z nich została wskazana powyżej, warto zwrócić też uwagę na poglądy Bolesława Jaszczuka¹⁵⁹, który podczas VII Plenum PZPR zasugerował potrzebę obniżenia tempa wzrostu zatrudnienia w przemyśle w kontekście lat 1966–1970¹⁶⁰. W ówczesnych założeniach planu pięcioletniego (1971–1975) miano zaś przewidywać „nadwyżkę podaży siły roboczej na 100–150 tys. osób”¹⁶¹. Wydaje się więc, że próby racjonalizacji zatrudnienia byłyby logicznym elementem zmian w polityce gospodarczej, które planowano wdrożyć po 1970 r.¹⁶² Trudno jednak powiedzieć, czy nawet gdyby ekipa Gomułki się utrzymała, nie zrezygnowałyby z nich w obliczu oporu społecznego.

Po wydarzeniach z grudnia 1970 r. nowe władze podjęły szereg działań mających na celu załagodzenie zaistniałej sytuacji, w tym zmianę kontrowersyjnych założeń planu pięcioletniego, uwzględniając wyasygnowanie funduszy na stworzenie dodatkowych miejsc pracy¹⁶³. W kraju rozpoczęto na dużą skalę budowę zakładów przemysłowych, w większości w rejonach dotąd nieuprzemysłowionych. Ponadto dążono do ograniczenia pracy zawodowej kobiet, osób starszych i o częściowej zdolności do pracy poprzez zwiększenie świadczeń socjalnych¹⁶⁴.

¹⁵⁸ J. R o l i c k i, *Edward Gierek: przerwana dekada*, Warszawa 1990, s. 17. Pisano o tym również w latach siedemdziesiątych: „pod koniec lat sześćdziesiątych [...] w aparacie gospodarczym znaleźli się nawet tacy, którzy [...] sugerowali usankcjonowanie kilkuset tysięcznego bezrobocia” (W. I s k r a, *Czynnik ludzki w rozwoju gospodarczym krajów socjalistycznych*, Warszawa 1974, s. 161–162).

¹⁵⁹ Bolesław Jaszczuk (1913–1990) — wówczas sekretarz ekonomiczny KC PZPR i członek Biura Politycznego.

¹⁶⁰ *Przemówienie wprowadzające do dyskusji nad referatem Biura Politycznego KC PZPR — wygłoszone przez tow. Bolesława Jaszczuka na VII Plenum KC, „Nowe Drogi”, 1966, nr 11, s. 22–23.*

¹⁶¹ AAN, KC PZPR, V/106, Informacja w sprawie zatrudnienia pracowników polskich w NRD i Czechosłowacji, k. 390 (337). „Trybuna Ludu” pisała w tym kontekście o 200 tys. osób (H. K r ó l, *Rozwój intensywny a zatrudnienie*, „Trybuna Ludu”, 15 lutego 1971, s. 5). Pytanie, na ile w kontekście planowanej podwyżki cen uwzględniono tam możliwy wzrost zainteresowania pracą osób, które dotychczas nie były do niej ekonomicznie zmuszone.

¹⁶² Szerzej: Ł. D w i l e w i c z, *Reformy Bolesława Jaszczuka i polityka gospodarcza ekipy gierkowskiej — zwrot i ciągłość*, [w:] *Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego okresu modernizacji Polski*, red. K. R y b i Ń s k i, Warszawa 2011, s. 73–107.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 99.

¹⁶⁴ W 1975 r. kobietom, które przepracowały 30 lat, umożliwiono też wcześniejsze przechodzenie na emeryturę — w wieku 55 lat (Dz.U. 1975 r., nr 9, poz. 53).

Planowano też wysłać nawet do 100 tys. osób do pracy w krajach RWPG¹⁶⁵. Zabiegi te przyniosły pewne rezultaty, o czym świadczą poniższe dane.

Tabela 8. Wielkość zatrudnienia w gospodarce narodowej i współczynniki charakteryzujące sytuację na rynku pracy w Polsce w latach 1971–1989

Lata	Wielkość zatrudnienia	Poszukujący pracy		Wolne miejsca pracy		Stopa bezrobocia	Wskaźnik wolnych miejsc pracy	
		ogółem	kobiety	ogółem	kobiety		ogółem	kobiety
	w tys.					w %		
1971	11 087	81,7	74,9	84,2	19,4	0,7	1,03	0,26
1972	11 566	51,8	49,3	93,4	24,6	0,4	1,8	0,5
1973	11 920	28,1	26,8	146,9	41,2	0,2	5,23	1,54
1974	12 429	19,0	17,3	77,7	26,0	0,2	4,09	1,5
1975	12 671	15,2	12,7	94,6	30,1	0,1	6,22	2,37
1976	12 779	13,6	10,6	82,7	24,4	0,1	6,08	2,3
1977	13 014	11,7	9,2	97,8	28,3	0,1	8,36	3,08
1978	13 165	9,2	7,0	92,4	26,4	0,1	10,04	3,77
1979	13 264	6,4	5,2	128,5	37,0	0	20,08	7,12
1980	13 321	9,7	6,7	98,2	29,1	0,1	10,12	4,34
1981	13 366	26,3	12,4	119,1	39,1	0,2	4,53	3,15
1982	12 883	9,2	4,8	247,9	64,9	0,1	26,95	13,52
1983	12 921	5,5	3,2	233,8	60,3	0	42,51	18,84
1984	13 048	4,9	3,3	262,0	65,4	0	53,47	19,82
1985	13 187	4,5	3,3	266,0	64,9	0	59,11	19,67
1986	13 343	4,6	3,5	288,3	66,5	0	62,67	19,0
1987	13 403	5,9	4,5	266,9	62,0	0	45,24	13,78
1988	13 403	4,6	3,3	429,6	102,9	0	93,39	31,18
1989	13 294	9,6	5,9	254,5	58,2	0,1	26,51	9,86

Źródło: Dane na podstawie Rocznik Statystyczny Pracy za lata: [R. I] 1945–1968, [R. II] 1971, [R. III] 1986, [R. IV] 1990; *Rocznik Statystyczny za lata 1970–1990*, Warszawa 1970–1990; *Zatrudnienie w gospodarce narodowej 1980*, Warszawa 1980 (Statystyka Polski, nr 126) — dane końcoworoczne, oprócz danych dotyczących wielkości zatrudnienia, które są średnioroczne. W latach osiemdziesiątych zmieniono metodę obliczania zatrudnienia: dla uzyskania możliwie porównywalnych wyników od ogólnego zatrudnienia odjęto więc liczbę zatrudnionych w rolnictwie indywidualnym, co dało dość zbliżone wartości (10 087 w 1970 r., według metody sprzed 1980 r., w stosunku do 10 767 po zastosowaniu wyżej wymienionej korekty).

¹⁶⁵ Werbalnie nie porzucano jednak postulatu racjonalizacji zatrudnienia (Ł. Dwilewicz, *Kupowanie poparcia. Polityka gospodarcza jako środek stabilizacji sytuacji wewnętrznej w Polsce w pierwszych miesiącach rządów Edwarda Gierka*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2008, nr 2, s. 173–174). Jeszcze na początku rządów Gierka pojawiały się postulaty w rodzaju progresywnego opodatkowania przedsiębiorstw w zależności od liczby zatrudnianych przez nich pracowników, co miało wymusić „racjonalizację”, vide L. Bednarski, *Może opodatkować „zasoby osobowe”?*, „Życie Gospodarcze”, 1971, nr 48, s. 7.

Jak widać, w ujęciu krajowym od 1973 r. całkowicie zniknęło bezrobocie wśród kobiet. Za to w 1981 r. nastąpił dość gwałtowny przyrost osób poszukujących pracy. Był to skutek pewnego dostosowania się przedsiębiorstw do spadku produkcji, której rozmiary nie uzasadniały dalszego wzrostu zatrudnienia. Wiązało się to z podjętą pod koniec 1980 r. kolejną próbą jego racjonalizacji¹⁶⁶, którą jednak zarzucono dwa lata później¹⁶⁷. Znowu (choć głównie w kręgach ekonomistów) pojawił się wówczas strach przed bezrobociem¹⁶⁸. Problem szybko jednak rozwiązano, rozszerzając w 1981 r. możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę¹⁶⁹, a także wprowadzając nowe ustawodawstwo w sprawie płatnych urlopów wychowawczych¹⁷⁰, przez co zatrudnienie zmniejszyło się o blisko pół miliona osób. Dzięki tym zabiegom nawet wprowadzenie w 1982 r., pod osłoną stanu wojennego, co najmniej dwukrotnie już odkładanej podwyżki cen¹⁷¹ nie spowodowało sytuacji znanej z roku 1953. Do złagodzenia napięć na rynku zatrudnienia z pewnością przyczyniła się również emigracja. W latach 1976–1979 Polskę opuściło 134,6 tys. osób, które wybierały obywatelstwo RFN¹⁷². Wcześniej możliwość wyjazdu była dla nich bardziej ograniczona i wiązała się z nieprzyjemnościami, np. w postaci zwolnień i trudności w zdobyciu legalnego zatrudnienia¹⁷³, czego zasadniczo nie uwzględniała oficjalna statystyka osób poszukujących pracy. Okres 1981–1989 był natomiast związany z masową emigracją Polaków. Według niektórych szacunków wyjechało wówczas na stałe ponad milion osób¹⁷⁴.

¹⁶⁶ M.P. 1980, nr 30, poz. 165. Dotknęła ona np. mieszkańców Poznania, gdzie z tytułu racjonalizacji w 1981 r. zwolniono 495 osób, a w 1982 — 1713, vide M. G e n o w e f i a k, *Problemy samorządu mieszkańców na XXIV Sesji Miejskiej Rady Narodowej*, „Kronika Miasta Poznania”, R. LI, 1983, nr 1, s. 60.

¹⁶⁷ M.P. 1982, nr 24 poz. 209.

¹⁶⁸ Komisja Planowania przy Radzie Ministrów szacowała, że dla utrzymania wydajności pracy z 1980 r., w 1981 należy zmniejszyć zatrudnienie o blisko 800 tys. (Z. G o n t a r s k i, *Polityka zatrudnienia w procesie przemian systemowych*, Warszawa 1991, s. 49). Dostrzegano też problem zatrudnienia absolwentów szkół wyższych, szczególnie kierunków humanistycznych (*Czy grozi nam bezrobocie?* [Wywiad udzielony J. Szechcie przez Zofię Wójcik, dyrektorke Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie], „Tarnowski Magazyn Informacyjny »Temi«”, 1981, nr 46, s. 8.

¹⁶⁹ Uczyniono to w „atmosferze obaw przed bezrobociem”, vide *Produkcja przemysłowa i jej czynniki*, [w:] *Rozwój sytuacji i polityki gospodarczej w Polsce w latach 1981–1984*, red. W. Rydygier, Warszawa 1985, s. 64; cf. S. C z a j k a, *Problemy pracy i postaw młodych robotników*, [w:] *Jakość pracy w PRL. Konferencja w Jabłonie 26–28 kwietnia 1984*, red. J. K o r d a s z e w s k i, Wrocław 1989, s. 145.

¹⁷⁰ Z. G o n t a r s k i, *Polityka zatrudnienia*, s. 49.

¹⁷¹ M.P. 1982, nr 3, poz. 29.

¹⁷² A. G a w r y s z e w s k i, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005, s. 469.

¹⁷³ M. Z a r e m b a, *O Edwardzie, co Niemca sprzedał*, „Polityka”, 2004, nr 26, s. 64–65.

¹⁷⁴ B. S a k s o n, *Szacunek rzeczywistej liczby Polaków, którzy opuścili kraj w latach 1981–1989 na*

Ostatnią większą próbą zmniejszenia nadmiernego zatrudnienia była podjęta w 1985 r. akcja atestacji stanowisk pracy. Jak łatwo się domyślić, nie przyniosła żadnych rezultatów. Po latach Wojciech Jaruzelski wspominał: „Liczylismy, że samorządy, dyrekcje, organizacje partyjne i związkowe będą umiały ustalić, które miejsca pracy są zbędne. Ale góra urodziła mysz. Być może wszyscy mieli dobrą wolę, ale nikogo nie dało się zwolnić, bo jeden miał chorą żonę, drugi pięcioro dzieci, a trzeci wpływowych kolegów. Bez twardej łapy właściciela, bez bicia bezrobocia nie dało się zwiększyć wydajności i kreatywności”¹⁷⁵. Poza tym w latach osiemdziesiątych panowała widoczna nadwyżka wolnych miejsc pracy. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w 1989 r. jednak nieznacznie się zwiększyła. Był to skutek rozpoczętej już wówczas likwidacji przedsiębiorstw. Do sierpnia roku 1989 zamknięto ich „ze względów ekonomicznych, technologicznych, ekologicznych” ok. 40. Pełnomocnik rządu do spraw załóg likwidowanych zakładów pracy uspokajała jednak wówczas, że „bezrobocie nam na razie nie grozi”¹⁷⁶. Symbolem tej akcji było, później anulowane, postawienie w stan upadłości Stoczni Gdańskiej im. Lenina w 1988 r.¹⁷⁷ Skutki likwidacji przedsiębiorstw ujawniły się jednak po upadku systemu komunistycznego w Polsce.

Problem bezrobocia lokalnego istniał natomiast co najmniej do połowy lat siedemdziesiątych. W jednym z wysokonakładowych (40 280 egz.) kompendiów wiedzy na temat Polski, co prawda w ostrożny sposób, ale jednak odniesiono się do tego zjawiska: „w Polsce nie ma bezrobocia, choć w niektórych miejscowościach, zwłaszcza małych miasteczkach, liczba poszukujących pracy przewyższa podaż wolnych miejsc pracy. Nadwyżkę stanowią najczęściej kobiety bez żadnych kwalifikacji zawodowych, dla których trudno znaleźć odpowiednie zatrudnienie”¹⁷⁸. Taką sytuację potwierdzają dosyć szczątkowe dane statystyczne z roku 1972.

podstawie danych Systemu Ewidencji Ruchu Paszportowego, „Studia Demograficzne”, 1998, nr 1/131, s. 46.

¹⁷⁵ *General Jaruzelski o przelomie 1989 r.* [wywiad udzielony J. Żakowskiemu], „Polityka”, 2009, nr 7, s. 35.

¹⁷⁶ *Kto mnie kupi? Rozmowa z Janiną Wiesławą Król, pełnomocnikiem rządu ds. załóg likwidowanych zakładów pracy* [wywiad udzielony T. Kwaśniewskiemu], „Trybuna Robotnicza”, 29 sierpnia 1989, s. 3.

¹⁷⁷ Cf. M.F. Rakowski, *Zanim stanę przed Trybunałem* [wywiad udzielony D. Szymczuszowi], Warszawa 1992, s. 9.

¹⁷⁸ *Polska: Przyroda, Człowiek, Gospodarka*, oprac. B. Augustowski, Warszawa 1974, s. 65.

Tabela 9. Ośrodki o największym nasileniu bezrobocia wśród kobiet w Polsce latach 1971–1972

Województwo	Wskaźnik wolnych miejsc pracy dla kobiet wg MPPiSS		Powiaty, które nie dysponowały żadnymi wolnymi miejscami prac dla kobiet		
	na 24 grudnia 1971	na 24 grudnia 1972	Stolica powiatu	Liczba mieszkańców stolicy powiatów [na rok]	Liczba bezrobotnych kobiet na 24 grudnia 1972
	w jedn.				
białostockie	0,1	0,26	Kolno	6200 [1972] [§]	198
bydgoskie	0,2	0,43	Radziejów	4300 [1973]	122
			Rypin	10 700 [1975]	125
kieleckie	0,05	0,07	Białobrzegi	3700 [1970]	140
			Końskie	14 700 [1972]	650
			Opoczno	13 100 [1973]	680
			Zwoleń	5900 [1975]	130
lubelskie	0,1	0,2	Biłgoraj	12 900 [1970]	400
			Parczew	7400 [1973]	160
łódzkie	0,1	0,1	Pajęczno	4300 [1973]	473
olsztyńskie	0,2	0,16	Braniewo	12 200 [1970]	217
			Działdowo	10 200 [1970]	143
poznańskie	0,1	0,15	Konin	44 500 [1972]	830
			Turek	20 300 [1975]	700
rzeszowskie	0,1	0,2	Leżajsk	7700 [1972]	300
warszawskie	0,05	0,1	Maków Mazowiecki	6600 [1972]	344
			Przasnysz	11 900 [1973]	149
			Ryki	7100 [1975]	136
			Sierpc	14 100 [1975]	989
			Wyszaków	14 500 [1975]	269
			Żuromin	4200 [1975]	169

[§] Dane na podstawie: *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. I–IV, Warszawa 1973–1976.

Źródło: Dane na podstawie *Analiza realizacji zadań w zakresie zatrudnienia, płac i spraw socjalnych w 1972 roku*, Warszawa 1973; AAN, Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych 1973–1987, sygn. 1/107, k. 11, s. 8.

Jeszcze w 1975 r. niewielki deficyt miejsc pracy dla kobiet, mimo że nie występował już w skali kraju, panował w nowo utworzonych wówczas województwach.

Tabela 10. Ośrodki o największym nasileniu bezrobocia wśród kobiet w Polsce w 1975 r.

Województwo	Liczba bezrobotnych kobiet	Wolne miejsca pracy dla kobiet	Wskaźnik wolnych miejsc pracy dla kobiet
	w jedn.		
konińskie	650	85	0,13
rzeszowski	721	136	0,19
kieleckie	1282	634	0,49
krośnieńskie	387	98	0,25
tarnobrzeskie	407	117	0,29
sieradzkie	267	68	0,25
skierniewickie	98	—	—
przemyskie	184	92	0,5
płockie	188	103	0,55
piotrkowskie	596	416	0,7
ostrołęckie	257	116	0,45
białskopodlaskie	198	120	0,61

Źródło: Dane na podstawie AAN, MPPiSS, sygn. 1/107, *Analiza realizacji zadań w zakresie zatrudnienia, płac i spraw socjalnych w 1975 roku*, Warszawa 1976, k. 127, 174. Stan na dzień 25 grudnia 1975. Dla mężczyzn w każdym z tych województw wskaźnik wolnych miejsc pracy wynosił ponad 1.

Dynamikę likwidacji bezrobocia widać na przykładzie województwa łódzkiego.

Tabela 11. Ośrodki o największym nasileniu bezrobocia wśród kobiet w województwie łódzkim w 1971 r. w relacji do 1974 r.

Stolica powiatu	Liczba mieszkańców stolicy powiatu (na 1974 r.)	Liczba bezrobotnych kobiet		Wolne miejsca pracy dla kobiet		Wskaźnik wolnych miejsc pracy dla kobiet	
		1971	1974	1971	1974	1971	1974
		w jedn.					
Bełchatów	6276 ^h	447	150	12	33	0,03	0,22
Brzeziny	9231	427	53	68	96	0,16	1,81
Łask	10 351	283	51	10	105	0,04	2,06
Łęczyca	10 133	518	102	25	131	0,05	1,28
Pajęczno	5554	462	189	7	70	0,02	0,37
Poddębice	4859	179	45	14	53	0,08	1,18
Radomsko	33 559	984	194	48	87	0,05	0,45

Stolica powiatu	Liczba mieszkańców stolicy powiatu (na 1974 r.)	Liczba bezrobotnych kobiet		Wolne miejsca pracy dla kobiet		Wskaźnik wolnych miejsc pracy dla kobiet	
		1971	1974	1971	1974	1971	1974
		w jedn.					
Rawa Mazowiecka	10 800	374	113	38	57	0,1	0,5
Sieradz	20 934	391	127	25	107	0,06	0,84
Wieruszów	4990	110	124	15	22	0,14	0,18

^h Dane na podstawie: *Rocznik Statystyczny 1975*, Warszawa 1975; *Ludność i zasoby mieszkaniowe w latach 1946–1974 według podziału administracyjnego kraju z 1 czerwca 1975 r.*, Warszawa 1976 (Statystyka Polski, nr 70).

Źródło: Dane na podstawie Pośrednictwo pracy dla kobiet, s. 43. Dane dotyczące liczby osób bezrobotnych i wolnych miejsc pracy są średnioroczne.

W 1981 r. problem jednak powrócił. Janina Waluk¹⁷⁹ pisała wówczas: „po raz pierwszy od szeregu lat w niektórych województwach, zwłaszcza małych (konińskie, radomskie, siedleckie, suwalskie, [...] również rzeszowskie) liczba zarejestrowanych kobiet przewyższa liczbę zgłoszonych miejsc pracy”¹⁸⁰. Wszystkie te dane są jednak bardzo fragmentaryczne lub bardzo ogólne, co w pewnym stopniu wynika z reformy administracyjnej z 1975 r. likwidującej 314 powiatów na rzecz 49 województw¹⁸¹. Pożądane byłoby zatem zdobycie informacji z niższych szczebli administracyjnych, w warunkach istnienia bezrobocia lokalnego bowiem pomniejszenie skali badań jest typową metodą przysłaniania zjawiska braku pracy. Co do liczby zarejestrowanych bezrobotnych nie istnieją moim zdaniem podstawy, dla których należałoby traktować ją jako szczególnie zaniżoną. Jeśli istotnie taka by była, można by to wiązać z brakiem monopolistycznej pozycji organów zatrudniania w pośrednictwie pracy¹⁸². Nie ma jednak mowy o ewentualnych skutkach reformy administracji w postaci zmniejszenia liczby placówek organów zatrudniania-

¹⁷⁹ Janina Waluk (1926–2008) — wówczas kierowniczka Działu Zatrudnienia w Ośrodku Prac Społeczno–Zawodowych przy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

¹⁸⁰ *Solidarność wobec bezrobocia i zmian w zatrudnieniu. Tezy do dyskusji — propozycje Ośrodka Prac Społeczno–Zawodowych przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” opracowane przez eksperta Janinę Waluk*, [w:] *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. I: 16 sierpnia 1980 — 30 czerwca 1981, wyd. J. Luszniewicz, A. Zawistowski, Warszawa 2008, s. 461.

¹⁸¹ Reforma ta miała wiązać się ze zwolnieniem ponad 90 tys. pracowników administracji, vide S. Zawadzki, J. Chwistek, *Rady narodowe w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1981, s. 260.

¹⁸² AAN, MPPiSS, sygn. 1/107, *Analiza realizacji zadań w zakresie zatrudnienia*, k. 129 (s. 13). H. Mortimer–Szymczak (*Pośrednictwo pracy dla kobiet*, s. 9) pisała, że „przez wiele lat wydziałom tym nie przyznawano właściwej rangi, traktowano je jako uzupełnienie »samoczynnie« działającego rynku”.

nia, co mogłoby mieć wpływ na zaniżanie liczby zarejestrowanych bezrobotnych: w 1972 r. organów tych było 380 i zatrudniały 1600 urzędników, natomiast w 1982 — 1194 przy 2835 w nich zatrudnionych¹⁸³.

Wątpliwości budzi za to bardzo wysoka liczba wolnych miejsc pracy w skali kraju. Zjawisko to było pochodną realiów funkcjonowania przedsiębiorstw w gospodarce socjalistycznej, które nieustannie zmagaly się z problemem nierytmiczności dostaw surowców i materiałów niezbędnych do produkcji. Przychodziły one rzadko, za to od razu w znacznych ilościach i najczęściej niedługo przed zakończeniem okresu sprawozdawczego. Ich przetworzenie wymagało zatem dużego, acz krótkotrwałego zaangażowania czynników produkcji — przede wszystkim taniej wówczas pracy ludzkiej. W warunkach istnienia wysokiej fluktuacji kadr — będącej skutkiem dogmatu pełnego zatrudnienia — przedsiębiorstwa korzystały z możliwości posiadania nadwyżki pracowników, gdyż inaczej nie zdążyłyby w ostatniej chwili znaleźć odpowiedniej liczby osób niezbędnych do realizacji planu¹⁸⁴. Ponieważ szansa, że pracownik się zwolni była duża, należało zabezpieczyć się i prewencyjnie szukać kogoś na jego miejsce. Powodowało to wyolbrzymianie rozmiaru deficytu siły roboczej. Wysoka liczba wolnych miejsc pracy skłaniała z kolei do częstej zmiany zatrudnienia i w ten sposób powstawało błędne koło¹⁸⁵. Zjawiska te, charakterystyczne dla całego okresu gospodarki centralnie planowanej, w latach osiemdziesiątych przybrały niespotykane wcześniej rozmiary, a wpływ na nie miały m.in. takie czynniki, jak spowodowany emigracją spadek zasobu siły roboczej, wysoka pracochłonność produkcji, mała wydajność pracy i niski poziom płac — przy jednoczesnym utrzymywaniu systemu dotacji budżetowych dla przedsiębiorstw¹⁸⁶.

*

Można postawić hipotezę, że problem bezrobocia w niektórych małych miejscowościach w Polsce był aktualny przez całą epokę rządów komunistycznych. Świadczy o tym fakt powtarzania się ich nazw w poświęconych temu zagadnieniu zestawieniach z każdego z badanych okresów. Niewielka liczba bezrobotnych w latach osiemdziesiątych nasuwa natomiast na myśl porównanie z okresem planu

¹⁸³ H. Świtaj, *Zadania, organizacja i funkcjonowanie terenowej służby zatrudnienia*, „Rada Narodowa–Gospodarka–Administracja”, 1982, nr 20, s. 22–23.

¹⁸⁴ Cf. M. Sulmicka, *Kadry wykwalifikowane w gospodarce: zasoby, planowanie, wykorzystanie*, Warszawa 1984, s. 115. W latach osiemdziesiątych 90% wolnych miejsc pracy było rezultatem nie powstawania nowych etatów, lecz fluktuacji zatrudnienia (M. Laskowska, *Za nami i przed nami: gospodarka w latach 1981–1990*, Warszawa 1987, s. 48).

¹⁸⁵ R. Grzymkowski, *Zadania Zakładowych Komisji do Spraw Przyjęć Pracowników*, PiZS, 1976, nr 12, s. 56.

¹⁸⁶ Szerzej J. Gontarski, *Polityka zatrudnienia*, Warszawa 1991, s. 368 i nn.

sześcioletniego, w przypadku którego — na co wiele wskazuje — bezrobocie lokalne nie zostało całkowicie zlikwidowane.

Kwestię zapaści gospodarczej małych miast należy rozpatrywać w szerszym kontekście historycznym. Wiele z wymienionych w artykule miejscowości powstało w okresie feudalnym jako ośrodki produkcji rzemieślniczej kierowanej na wieś. Wraz z nastaniem kapitalizmu i rozwojem wytwórczości wielkoprzemysłowej zaczęły one podupadać, ratując się pośrednictwem w wymianie towarowej, handlem zajmowała się zaś w znacznej mierze licznie je zamieszkująca ludność żydowska. Wraz z jej eksterminacją nastąpił wyraźny spadek potencjału demograficznego i ekonomicznego małych miast. Proces ich powojennej odbudowy został z kolei zaburzony przez politykę koncentracji podmiotów gospodarczych, któremu towarzyszyła likwidacja bądź osłabienie sektora prywatnego i spółdzielczego. Powstała próżnia nie wszędzie została wypełniona¹⁸⁷. Procesy migracyjne były natomiast hamowane przez niską mobilność siły roboczej. Do wzrostu nacisku na lokalny rynek zatrudnienia przyczynił się też nie wszędzie rozwiązany problem przeludnienia agrarnego. W skali ogólnokrajowej prymat (pracochłonnej) produkcji przemysłowej nad innymi sektorami gospodarki powodował, że ważną cechą rynku zatrudnienia w okresie 1944–1989 było mniejsze zapotrzebowanie na pracę kobiet. Od lat sześćdziesiątych stanowiły już zdecydowaną większość osób rejestrowanych jako bezrobotne.

Jako zjawisko społeczne strach przed bezrobociem istniał w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, choć po pierwsze dotyczył jedynie części (choć niemałej) obywateli, a po drugie był w dużej mierze irracjonalny. Skończył się wraz z ponownym zaostrzeniem cenzury oraz (przede wszystkim) z fiaskiem będących wówczas novum prób racjonalizacji zatrudnienia. Analizując kwestię bezrobocia w ujęciu historycznym, należy zarazem unikać prezentyzmu. W dobie gospodarki centralnie planowanej problem ten częściej rozpatrywano w kategoriach niewykorzystanych zasobów siły roboczej obniżających potencjał wytwórczy kraju. Poza tym idea pełnego zatrudnienia była jednym z podstawowych czynników łagodzących napięcia społeczne spowodowane niskim standardem życia. Stąd problemem mogło być coś, co dziś zostałyby uznane wręcz za „hossę” na rynku pracy.

Na koniec pragnę zwrócić uwagę na obszar badawczy, którego niniejszy artykuł nie uwzględnił. Są nim pozaekonomiczne przyczyny bezrobocia. Wspomniano już o problemie osób wyrażających chęć emigracji do Niemiec. Należałoby także szerzej prześledzić sytuację osób prześladowanych w wyniku działalności opozycyjnej¹⁸⁸ czy skutek narażenia się lokalnym układom lub po prostu jednemu

¹⁸⁷ Cf. T. Mrzygłód, *Polityka rozmieszczenia przemysłu w Polsce 1946–1980*, Warszawa 1962, s. 57–76; cf. D. Szymańska, E. Grzelak-Kostulska, *Małe miasta w Polsce — zmiany ludnościowe i funkcjonalne w drugiej połowie XX wieku*, [w:] *Małe miasta a rozwój lokalny i regionalny*, red. K. Heffner, Katowice 2005, s. 59–90.

¹⁸⁸ Za działalność w „Solidarności” został zwolniony w 1986 r. zamieszkały w Kamiennej Górze

w okolicy pracodawcy¹⁸⁹. Są to zagadnienia szczególnie istotne w warunkach istnienia bezrobocia lokalnego.

Did unemployment really not exist in People's Poland?

A liquidation of unemployment was one of the fundamental banners of the communist ideology. Indeed, the period of the Polish People's Republic contributed to the solution of this problem in its social dimension. But there were still in Poland areas poorly industrialized, undercapitalized and suffering from underdevelopment of commerce and services. And although there were not numerous in the scale of the whole country, it was there that throughout the whole period of 1944–1989 unemployment existed, and its main victims (especially from the early 1960s) were women. This fact, however, was little known both before and after 1989, although in recent years the interest of historians in problems of labour market under the People's Poland has increased. The present article sheds light on the centres of local unemployment at that time and explains why it was impossible to liquidate them. The author does not shun the difficult task of macroeconomic analysis and discusses the authorities' attitude towards the problem of lack of work and the necessity to provide employment for young generations of post-war baby boom entering the working age. He also addresses the phenomenon of quite widespread fear of unemployment in Poland in the second half of the 1950s.

Tadeusz Lasowski i przez rok nie mógł dostać żadnej pracy w najbliższej okolicy (T. Lasowski, *Czas upokorzenia*, [w:] *Pamiętniki bezrobotnych*, oprac. A. Budzyński, t. VIII, Warszawa 2008, s. 203–205). W Gorzowie Wielkopolskim do 1989 r. uniemożliwiono podjęcie pracy Włodzimierzowi Jagodzińskiemu za działalność w konspiracyjnym radiu (D.A. Rymar, Z. Bodnar, *Radio „Solidarność” w Gorzowie Wielkopolskim w latach 1982–1989*, Szczecin 2009, s. 88). Za wskazane nieprawidłowości dotyczące handlu zagranicznego PRL pracę stracił w 1983 r. Zbigniew Demidow i pozostał bezrobotny przez wiele lat (Z. Demidow, *Bezkarne nadużycia*, „Kultura” (Paryż), 1991, nr 3/522, s. 124). Z podobnych przyczyn rocznym bezrobociem został ukarany Tadeusz Jan Grudzień (T.J. Grudzień, *Orleńta emigracji*, Toronto 1981, s. 77, 80). W okresie od grudnia 1981 do sierpnia 1982 r. z pracy zwolniono ok. 50 tys. osób, wiele spośród nich w ramach represji politycznych (vide A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska: stan wojenny w Polsce 13 XII 1981 — 22 VI 1983*, Warszawa 2007, s. 115).

¹⁸⁹ Takie patologie istniały w Lanckorońskiej Wytwórni Win w 1957 r., gdzie usunięto z pracy kobiety, które nie chciały prostytuować się z majstrami, a angaż wiązał się z kolei z łapówką dla żony dyrektora. W 1959 r. w Tarnowskich Zakładach Mięsnych zwalniano osoby odmawiające bezpłatnych nadgodzin (*Księga listów PRL-u*, s. 35–113). Podobne tony pobrzmiwają w historiach cieśli górniczego z Bolesławia Śląskiego, zwolnionego za upominanie się o należne wynagrodzenie, nauczyciela z Aleksandrowa Łódzkiego, niemogącego znaleźć zatrudnienia przez siedem miesięcy, po tym jak stanął w obronie prześladowanego kolegi z pracy (A. Leszczyński, *Sprawy do załatwienia*, s. 96–98), czy pracownika pewnej gdyńskiej spółdzielni, usuniętego za próbę walki z nadużyciami finansowymi dyrekcji. Ten ostatni nie mógł potem znaleźć żadnej pracy nawet w Warszawie, co wynikało z opinii, jaką wystawił mu ostatni pracodawca. Na marginesie należy dodać, że kwestia owych opinii, cyrkulujących pomiędzy zakładami pracy a zlikwidowanych zasadniczo w 1956 r. (ibidem, s. 99–103), jest ważną przesłanką dla badań nad bezrobociem w okresie 1950–1954.